

Leonid Breżniew z wizytą w Bułgarii

W poniedziałek 19 bm. przybył z wizytą przyjaźni do Bułgarii, na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego BPK — Todoru Żiwkova, sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR — Leonid Breżniew w towarzystwie sekretarza KC KPZR — J. Andropowa.

Na zaproszenie sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii, marszałka Tito, w dniach od 22—25 września złożył wizytę w Jugosławii sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Prof. J. Groszkowski we władzach URSI

Jak informuje Polska Akademia Nauk, na ostatnim XVI Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowej Unii Radiowej (URSI), które odbyło się w Monachium, wybrano nowego wiceprezesa. Został nim wybitny polski elektronik, prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski, który jest również przewodniczącym polskiego komitetu narodowego tej organizacji. (PAP)

Wyniki Targów Krajowych

Jesienne zakupy handlu za 36,5 mld zł

Ostateczne obliczenie oferty handlowej z jaką przybyli na Targi wystawcy z wszystkich dziedzin produkcji rynkowej, dowodzi że ogólna wartość ich propozycji sprzedaży wynosiła prawie 40 mld zł, a więc o ćwierć miliarda więcej niż wstępnie zapowiadano.

Jak ta oferta została przyjęta przez handel? Mówił o tym na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Biura Handlowego Targów Krajowych — Edmund Lehwark. Handel zakupił towarów łącznie za 36,5 mld zł, z tego 30 mld zł to umowy zawarte przez hurt. W porównaniu z poprzednią „Jesie-

Encyklika papieska

Wzwanie do przywódców o wygaszenie zarzewia wojny

W poniedziałek papież Paweł VI wydał nową encyklikę „Christi. matri rosarii”, w której wzywa wszystkich wierzących do modłów o pokój w miesiącu październiku i przekształcenia 4 października w „dzień pokoju”.

Encyklika wskazuje, że źródłem najsilniejszego niepokój są działania wojenne w południowo-wschodniej Azji.

Encyklika zwraca się do przywódców wszystkich narodów, aby „poszukiwali środków, które mogłyby doprowadzić do lojalnych rokowań, nawet za cenę ofiar”, zanim nie będzie za późno. „W imię pana wołamy:” wstrzymajcie się”. Należy się spotkać, należy doprowadzić do konferencji i szczerze rokować. „Konflikty należy uregulować obecnie — głosi encyklika — nawet gdyby związane było z pewnymi trudnościami i ofiarami, gdyż i tak trzeba je będzie kiedyś rozwiązać, a nie zdoła się im wtedy uniknąć olbrzymich szkód i katastrof, których rozmiar nie można sobie w obecnej chwili wyobrazić.

Encyklika wzywa usilnie przywódców wszystkich narodów, aby nie zaniedbali niczego, celem niedopuszczenia do dalszego rozprzestrzeniania się pożaru i, celem jego zupełnego wygaszenia. „Nie wątpimy, że ludzie wszystkich ras, wszystkich religii, wszystkich klas społecznych, miłujący prawo i uczciwość, podzielają nasze przekonania. Niechaj wszyscy, od których to zależy, podejmą niezbędnych warunków dla zaprzestania działań wojennych”. (PAP)

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 20. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 223 (7030)

Turek święci swój jubileusz

Miasto — jubilat liczący 625 lat wita nas odświętną szatą i bielą odświęconych budynków, kolorowymi makietami i biało-czerwonymi proporcami. Rynek zapelniony mieszkańcami miasta i zaproszonymi na tę uroczystość gośćmi. O godzinie 9.30 uroczysty hejnał obwieścił rozpoczęcie „Dni Turka”.

Oto na balkon ratusza wstępuje przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Józef Kulik, witając zgromadzonych na rynku. Kończąc przemówienie oddaje miasto we władanie żaków. Rozpoczyna się barwna żakina. Uczniowie szkół podstawowych i technikum przebrani w różnorakie stroje przechodzą przez plac Wojska Polskiego. Ula-

skie mundury i rycerskie zbroje mieszają się z ludowymi strojami. Zwidzamy następnie wystawę „Sztuki ludowej Ziemi Sieradzkiej”. Tej ziemi, z którą związane są historyczne losy Turka. Niewielka to ekspozycja, ale ciekawa i pouczająca. Zebrane tutaj eksponaty na wzór, tych które ongiś służyły ludowi i jego rękoma były wykonane. Sztukę użytkową reprezentuje tkactwo llniano-wełniane, tkaniny oparte na tradycyjnych wzorach bajecznie kolorowe haftu ludowe, garncarstwo, przemysłowe wyroby z drewna, dzbanki, wazon, donice, ceramika figuralna — fantazyjne figurynki przypominające stare baśnie i klechdy, kolarstwo wycinanki, modele studni, żuraw, wiatraków. Prócz tego wyroby mówiące o tradycyjnych obrzędach: dożynkowych, bożonarodzeniowych, chodzenia z misiem, z którymi zaznajamia nas kierownik Muzeum w Sieradzu mgr Zofia Neymanowa.

Przybyłych na uroczystą sesję KP FJN kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Aleksandra Anholcera, prezenta obrotów targowe wzrosły o 22 proc., a liczba zawartych kontraktów o 12 proc. W sumie jednak niektórzy wystawcy powrócą z Poznania z częścią produkcji nie sprzedanej na rynek wewnętrzny: przemysł lekki — za miliard złotych, przemysł spożywczy — za 2,1 mld zł inni wystawcy — za pół miliarda.

Handel zakupił 83 proc. wystawianych przez przemysł lekki wzorów obuwia i 85 proc. modeli odzieży. Nie sprzedano jednak niektórych rodzajów koszul męskich, odzieży roboczej i bluzek damskich przy jednoczesnym zwiększeniu zamówień okryć i ubiorów z tkanin laminowanych i ortolionu. W przemysle dziewiarskim małe zainteresowanie było dzianiną bawełnianą, którą eliminują wyroby elastylowe. Nie sprzedano też wszystkich szali i krawatów. W drobnej wytwórczości zabrakło zamówień na niektóre rodzaje wyrobów z tworzyw sztucznych, środki chemiczne i zabawki. Wstrzemięźliwość handlowców przy zakupach artykułów spożywczych wynikała z chęci dostosowania się do bieżących zamówień rynku, stąd zakupowali oni raczej na jeden, IV kwartał.

Gus Hall przybył do Polski

Na zaproszenie KC PZPR przybył w poniedziałek z Czechosłowacji do Polski z kilkudniową wizytą sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA Gus Hall. Sekretarzowi generalnemu KP USA towarzyszy dwóch członków kierownictwa partii.

Na lotnisku Okęcie gości witał: sekretarz KC PZPR Władysław Wicha, kierownik Wydz. Organizacyjnego KC Edward Babiuch, zastępca kierownika Wydz. Zagranicznego KC Józef Kowalczyk.

Obecni byli: radca ambasady ZSRR w Polsce Genadij Goliwienkow i chargé d'affaires CSRS w Polsce Władimir Barstos. (PAP)

Delegacja polska na XXI sesję ONZ

20 września br. rozpoczyna się w Nowym Jorku XXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. W obradach weźmie udział delegacja PRL w następującym składzie:

Delegaci: Adam Rapacki — minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji, Józef Winiewicz — wiceminister spraw zagranicznych, zastępca przewodniczącego delegacji, Bohdan Tomorowicz — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku, prof. Manfred Lachs — radca ministra spraw zagranicznych, kierownik Biura Studiów MSZ, prof. Zbigniew Resich — prezes Sądu Najwyższego.

Holenderski dar

30 tys. guldenów na budowę pomnika w Oświęcimiu

Premier rządu holenderskiego dr Jacobus Cals oświadczył, że rząd jego wysygnuje 30 tys. guldenów na budowę pomnika ofiar hitlerowskiego obozu koncentracyjnego znajdującego się w wielu miejscach, ale Oświęcim został uznany za symbol masowej zbrodni przeciwko ludzkości w latach 1939 — 1945.

Bomby napalmowe amerykańskich piratów na DRW

Amerykańscy piraci powietrzni w dalszym ciągu przeprowadzają naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W poniedziałek Amerykanie oburzyli „bombami napalmowymi” miejscowości leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu już czwarty dzień z rzędu doszło do starcia północnowietnamskich „migów” z maszynami amerykańskich agresorów. Patrioci południowowietnamscy nadal przeprowadzają pomyślne akcje i wypadki przeciwko wojskom reżimu sąjosińskiego. W dniu 19 września bojownicy armii narodo-wy-wolnośnej Wietnamu Południowego atakowali stanowiska wojsk marionetkowych w Quang Ngai w rejonie nadbrzeżnym w odległości 530 km na północny wschód od Sajgonu oraz w delcie Mekongu.

W delcie Mekongu m. in. — w odległości 100 km na południe od Sajgonu — został częściowo zniszczony przez eksplozję posterunek dowództwa sił specjalnych prowincji Vinh Long.

Członek Izby Reprezentantów USA, Laird (republikanin z Wisconsin), oświadczył w wywiadzie, że prezydent Johnson zdecydował się na prowadzenie wojny lądowej w Wietnamie, lecz podał to do wiadomości publicznej dopiero po wyborach listopadowych.

Laird przypomniał, że podobnie przedstawiała się sytuacja w 1964 r., kiedy Johnson ubiegał się o fotel prezydenta, mając za przeciwnika senatora Goldwatera. Johnson powziął już wówczas decyzję o bombardowaniu terytorium DRW, ale oznajmił o tym dopiero w lutym 1965 r.

Kongresman Laird dodał, że amerykańska armia lądowa w Wietnamie liczy obecnie 300 tys. ludzi i że na początku 1967 r. wzrosła do przeszło 400 tys.

B. specjalny pełnomocnik prezydenta Kennedy’ego i Johnsona — Richard Goodwin ostro skrytykował politykę rządu USA w południowo-wschodniej Azji oraz wezwał do rozpoczęcia zakrojonej na szeroką skalę mobilizacji amerykańskiej opinii publicznej przeciwko wojnie w Wietnamie.

Przemawiając na posiedzeniu zarządu organizacji „Amerykanie — zwolennicy demokratycznych działań” Goodwin oświadczył, że decyzja o bombardowaniu Wietnamu Południowego była błędna i może doprowadzić do katastrofy. (PAP)

Ujęto jeszcze jednego uczestnika „napadu stulecia”

Policja brytyjska aresztowała w poniedziałek 35-letniego Ronalda Edwardsa, jednego z dwóch poszukiwanych w związku ze słynnym napadem na pociąg pocztowy w dniu 8 sierpnia 1963 r. i zrabowania 2,5 mln funtów szterlingów. Od tego czasu policja bezskutecznie starała się odszukać Edwardsa, którego obecnie sygnalizowano kolejno z Anglii, Francji, Irlandii, a nawet Ameryki Południowej. Drugi poszukiwany Bruce Reynolds uważany za szefa bandy, nie został dotychczas ujęty (PAP)

Cesarz Iranu zakończył swoją wizytę w Polsce

Uroczystość pożegnalna na lotnisku

W poniedziałek w godzinach porannych szachinyszah Iranu Mohammad Reza Pahlawi Aryamehr wraz z cesarzową i towarzyszącymi mu osobistościami opuścili Polskę.

W czasie swej tygodniowej wizyty w naszym kraju szachinyszah przeprowadził rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i spotkał się z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego i gospodarczego. Jak dowiaduje się sprawozdawca PAP — zapoczątkowane w Warszawie rozmowy na temat rozwoju polsko-irańskich stosunków gospodarczych mają być w niedługim czasie kontynuowane na szczeblu ministrów.

Cesarska para zwiedziła stoлицę, Kraków, teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, Trójmiasto. Na odświętnie udekorowanym lotnisku dostojnych gości irańskich żegnali: Edward Ochab z małżonką, Józef Cyrankiewicz, Adam Rapacki, Stanisław Kulczyński, Jan Karol Wende, Julian Hordedecki, amb. PRL w Iranie Stanisław Kwiryluk, członkowie Rady Państwa i rządu, generacja, władze miejskie, mieszkańcy stolicy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, wśród nich ambasador Iranu w Polsce — Homayoun Samil wraz z członkami ambasady.

Kompania Honorowa WP oddała Cesarzowi honory wojenne.

Bezpośrednio przed odlotem szachinyszah rozmawiał dłuższą chwilę z Edwardem Ochabem, premierem Cyraniewiczem i ministrem Rapackim. Cesarz mówił, iż jest pod wielkim wrażeniem wizyty w Polsce i tego, co w naszym kraju zobaczył. Gospodarze życząc gościowi szczęśliwej drogi wyrazili przekonanie, że stosunki polsko-irańskie będą się nadal pomyślnie rozwijać.

Do granicy państwa samolotu Cesarza towarzyszyła honorowa eskorta polskich myśliwców odrzutowych.

Opuszczając Polskę szachinyszah Iranu przeleciał z pokład samolotu deszczę do przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochab.

Opuszczając terytorium PRL — czytamy m. in. w depeszy — cesarzowa i ja osobicie, raz jeszcze dziękujemy Panu za gorące przyjęcie i ujmującą gościnność, której doznaliśmy zarówno z pańskiej strony jak i szlachetnego narodu polskiego i jego wybitnych przywódców. Dziękujemy Panu również za szczerą dowody przyjaźni i okazane uczucia. Uczucia te są wzajemne, ponieważ zawsze odczuwaliśmy dla Polski i dla narodu polskiego głęboką sympatię.

W zakończeniu Mohammad Reza Pahlawi składa narodowi polskiemu najlepsze życzenia pomyślności, szczęścia i pokoju oraz prosi przewodniczącego Rady Państwa o przekazanie rządowi PRL wyrazów wdzięczności i serdecznych podziękowań. (PAP)

Gromyko w N. Jorku

W niedzielę przybyła do Nowego Jorku na 21 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja radziecka pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki.

Masowe aresztowania

W stolicy Indonezji przeprowadzono w tych dniach masowe aresztowania osób podejrzanych o udział w wydarzeniach z października ub. roku. Zapowiedziano procesy b. ministra spraw zagranicznych Subandrio, dowódcy lotnictwa Dhani i byłego szefa garnizonu w Djakarcie pułkownika Latiefa.

„Gorąca linia”

Między stolicami Indii i Pakistanu ma być utworzona specjalna linia telefoniczna łącząca siedziby dowództw krajów w celu zapobieżenia poważniejszym incydentom granicznym.

W Szwecji — straty

W wyborach samorządowych szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza zanotowała poważne straty. Uzyskała ona 29 proc. głosów, czyli o 7,5 proc. mniej niż w 1972 r.

Obóz najemników

Francuska policja wpadła na trop organizacji, która zajmowała się werbowaniem i przeszkalaniami najemników w celu wysłania ich do Konga. Aresztowano przeszło 30 osób zamieszanych w tę aferę.

Autobus w przepaści

Jak donoszą z Bogoty (Kolumbia) 23 osoby poniosły śmierć a 17 doznało ciężkich obrażeń w wypadku samochodowym. Koło miejscowości Bucaramanga niedaleko granicy wenezuelskiej autobus spadł w przepaść.

Tragiczna powódź

Jak donoszą z Lizbony, 16 osób znalazło śmierć w wyniku tragicznej powodzi na Wyspie Ognistej, wchodzącej w skład archipelagu Zielonego Przylądka. 25 budynków mieszkalnych uległo całkowitemu zniszczeniu. Powódź spowodowały ulewne deszcze.

W sobotę i niedzielę — 21 osób poniosło śmierć

W ciągu ostatnich dwóch dni na terenie kraju znów zanotowano 161 wypadków drogowych, w których zginęło 21 osób (w tym dwoje dzieci), a rany odniosły 132 osoby (w tym 17 dzieci). Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści (53), kierowcy samochodów osobowych (37), piesi (31) i pijacy (23 w tym 5 piesznych).

Na szosie między Muszkami i Więckowem w woj. gdańskim, Jan Nowiński jadąc w stanie nietrzeźwym na motocyklu „MZ” potrafił idącego skrajem szosy rolnika Mariana Kuklińskiego. W wyniku wypadku poniósł śmierć na miejscu pasażer motocykla Eugeniusz Włoczkowski, a Jan Nowiński zmarł w drodze do szpitala, Marian Kukliński doznał ogólnych obrażeń ciała.

Drugi pijany motocyklista Zdzisław Twardowski spowodował wypadek w pobliżu miejscowości Chorki (pow. Łęczyca woj. łódzkie). Po zabawie w nocy wyjechał on na motocyklu „WFM” na szosę i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, a jego pasażer doznał ogólnych obrażeń ciała.

Podobny wypadek miał miejsce na szosie między Suchowem i Kaliszem w woj. poznańskim. Stanisław Zakrzewski prowadząc bez zezwolenia motocykl „WFM” zawadził o

Przygotowuje się nowy lot w Kosmos

Od piątku przebywają na Przylądku im. Kennedy'ego astronauta Conrad i Gordon, którzy dokonali 3-dniowego lotu w Kosmosie i przeprowadzili szereg interesujących eksperymentów. W świetle ich doświadczeń, amerykańscy specjaliści od lotów kosmicznych ustalają ostatecznie plany kolejnej wyprawy w Kosmos na statku „Gemini 12”.

Lot „Gemini 12” przewidziany jest na 31 października br. Ma to być ostatni z serii lotów 2-osobowej załogi na pojazdach kosmicznych tego typu. Czas jego trwania ma wynieść 4 dni. Na pokładzie „Gemini 12” mają wystartować Jim Lovell, weteran 14-dniowej wyprawy „Gemini 7”, oraz nowicjusz Buzz Aldrin. Również podczas tego lotu przewidziane są połączenia z rakietą „Agena” i spacer w Kosmosie. (PAP)

Pierwsza faza manewrów „Wełtawa”

Pierwsza faza wielkich manewrów „Wełtawa”, które będą się odbywać w przyszłym tygodniu na terenie południowych Czech z udziałem armii 4 państw — członków Układu Warszawskiego: Związku Radzieckiego, NRD, Węgier i CSRS, już się w zasadzie rozpoczęła.

Na rozległych obszarach odbywają się w tej chwili przesunięcia poszczególnych jednostek wojskowych na wyznaczone miejsca koncentracji. PAP

Propozycje reorganizacji kierownictwa ZKJ

Jak donosi Agencja Tanjug, komisja KC ZKJ uchwaliła propozycje w sprawie reorganizacji kierowniczych organów Związku Komunistów Jugosławii. Po dyskusji publicznej propozycje te rozpatrzy Komitet Centralny na plenarnym posiedzeniu w przyszłym miesiącu.

Komisja proponuje, by najwyższymi organami Związku były Prezydium, Komitet Wykonawczy i Komisje.

Proponuje się znieść stanowisko sekretarza generalnego ZKJ i sekretarzy KC ZKJ, a wprowadzić stanowisko przewodniczącego Związku Komunistów.

Członkowie Prezydium nie będą mogli być równocześnie członkami Komitetu Wykonawczego KC. (PAP)

Problemy wewnętrzne dominują nad polityką zagraniczną

We Francji przed reformą ordynacji wyborczej

Zapowiedź konferencji prasowej generała de Gaulle'a w połowie przyszłego miesiąca wysunęła na pierwszy plan — w przeciwieństwie do poprzednich podobnych okazji — nie problemy polityki zagranicznej, lecz przede wszystkim polityki wewnętrznej, z zagadnieniem wyborów do Zgromadzenia Narodowego na czele.

Główny punkt zainteresowań to pytania, czy dojdzie do wyborów w konstytucyjnym terminie oraz jakie zmiany zostaną wprowadzone do ordynacji wyborczej. Na pierwsze odpowiada się dość powściągliwie, że przed wszystkim trzeba będzie rozstrzygnąć, czy w ogóle ma być referendum, czy też tylko do modyfikacji bądź retuszu? Wątpliwość wynika stąd, że w łonie obozu większości panuje różnica zdań na ten temat. Przeważa jednak opinia, że rząd nie zdecydował się na wprowadzenie systemu większościowego o jednej tylko turze, a poprzestanie się na dotychczasowej zasadzie dwóch tur, jedynie przy ograniczeniu liczby kandydatów, mających prawo ubiegania się o głosy w drugiej turze.

Przypomnieć wypada, że już w toku wyborów samorządowych w 1965 r. wzmocniony został przepis, warunkujący możliwość kandydowania w drugiej turze. Poprzednio wystarczyło uzyskanie w pierwszej turze 5 procent oddanych głosów. Granice te podniesiono w 1965 r. do 10 procent w miastach o ponad 30 tys. mieszkańców, gdzie wprowadzono ponadto system „list zblokowanych”, co pozwoliło na wyeliminowanie szeregu konkurentów.

Drugie pytanie pociąga za sobą już bardziej skomplikowane i niejednoznaczne odpowiedzi. Czy dojdzie do szerszej reformy ordynacji, czy też tylko do modyfikacji bądź retuszu? Wątpliwość wynika stąd, że w łonie obozu większości panuje różnica zdań na ten temat. Przeważa jednak opinia, że rząd nie zdecydował się na wprowadzenie systemu większościowego o jednej tylko turze, a poprzestanie się na dotychczasowej zasadzie dwóch tur, jedynie przy ograniczeniu liczby kandydatów, mających prawo ubiegania się o głosy w drugiej turze.

Przypomnieć wypada, że już w toku wyborów samorządowych w 1965 r. wzmocniony został przepis, warunkujący możliwość kandydowania w drugiej turze. Poprzednio wystarczyło uzyskanie w pierwszej turze 5 procent oddanych głosów. Granice te podniesiono w 1965 r. do 10 procent w miastach o ponad 30 tys. mieszkańców, gdzie wprowadzono ponadto system „list zblokowanych”, co pozwoliło na wyeliminowanie szeregu konkurentów.

Gen. de Maiziere o koncepcjach Bundeswehry

Nowo mianowany generalny inspektor Bundeswehry, gen. de Maiziere, przedstawił dziennikarzom swe plany i koncepcje odnośnie Bundeswehry.

Bundeswehra — jego zdaniem — musi mieć do dyspozycji nosicieli taktycznej broni atomowej, aby móc spełniać swe „zadania obronne” w NATO. Opowiedział się również na rzecz strategii „obrony na wysuniętych pozycjach”, tj. wzduż granic krajów socjalistycznych.

Gen. de Maiziere uważa, że gdyby zalecenia NATO dla Bundeswehry miały się zmieścić, to konieczne byłoby nowe sformułowanie zadań dla Bundeswehry. Kierownictwo polityczne musi dać Bundeswehrze środki, „aby przez odstrąszenie utrzymać pokój”. „Bundeswehra musi w każdej chwili być zdolnym i gotowym do walki instrumentem”, o czym kierownictwo polityczne musi być przekonane. (PAP)

Tym razem dyskutowany jest projekt jeszcze dalszego zaostrzenia tego warunku, a mianowicie rozszerzenie „stop procentowej” do 10 procent już nie oddanych głosów, lecz liczby uprawnionych do głosowania.

Pogłoski o zmianie ordynacji wyborczej wywołały alarm po stronie opozycji. Grożą one zarówno lewicy, jak, w jeszcze większym stopniu, centrum. (PAP)

Rocznica bitwy o Anglię

W przeddzień 26 rocznicy bitwy o Anglię, attache wojskowy, morski i lotniczy ambasady PRL w Londynie, płk. Jerzy Kaczorek, złożył 17 km. wieniec biało-czerwonych kwiatów pod pomnikiem ku czci poległych lotników polskich w Northolt pod Londynem. (PAP)

Pożyteczny egzamin

Wolsztyński rajd społecznych inspektorów ruchu

„Taktika pracy społecznego inspektora ruchu drogowego” była głównym tematem ogólnowojewódzkiej imprezy, zorganizowanej w niedzielę, 18 bm. przez Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KW MO i ORMO.

II Wielkopolski Rajd Samochodowo-Motocyklowy Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego, zgromadził na starcie 26 załóg, reprezentujących poszczególne powiaty naszego województwa i dzielnicę Poznań. Każda ekipa, składająca się z trzech zawodników (wszyscy startowali na samochodach) miała do pokonania trasę około 100 km. Podczas przejazdu poszczególne ekipy napotykały różnego rodzaju niespodzianki w postaci m. in. fałszywych znaków drogowych, na które powinni zwrócić uwagę i pozorowanych wypadków. Z tych ostatnich trzeba było

Turek święci swój jubileusz

Dokończenie ze str. 1

nia i elektrownia, o funduszu plac który urosł już do 257 mln. zł, o nowym szpitalu, kilku nowych szkołach, elektryfikacji, wodociągach i kanalizacji, o nowych osiedlach robotniczych i licznych domkach jednorodzinnych — staje przed oczyma nowy Turek, jakże inny niż dawny — zaśniecony, biedny, zacofany. Zwiędziało miasto i Elektrownię Adamów — wysokie osiągnięcia techniki polskiej. — Automatyczna, prawie że samoczynna, imponuje swoją nowoczesnością oraz schludnością. Dla uczczenia „Dnia Turka” oddano w Elektrowni do użytku piątą turbinę społu o mocy 125 MW.

Przy licznie zebranej publiczności na Stadionie Tysiąclecia śpiewa zespół łowicki, który podnosi jeszcze bardziej wesoły nastrój mieszkańców. Zwiędziały również wystawę filatelistyczną, zorganizowaną przez miejscowe koło miłośników znaczków pocztowych. Jeszcze dwie atrakcje czekały w tym dniu mieszkańców miasta, mianowicie zawody motorowe oraz mecz piłki nożnej. Imprezy te psuje jednak ulewny deszcz, który wygania najbardziej na wet zagorzałych kibiców. (1)

sporządzić opis, który następnie był punktowany.

Przed startem do rajdu wszyscy zawodnicy byli zobowiązani wziąć udział w kontrolach prowadzonych przez służbę ruchu MO na drogach województwa oraz wygłosić dziewięć pogadek dla młodzieży szkolnej o problematyce bezpieczeństwa na drogach.

Po przybyciu na metę w Wolsztynie odbył się egzamin pisemny z przepisów ruchu drogowego. Po odliczeniu punktów okazało się, że najlepszą ekipę stanowiła trójka społecznych inspektorów, reprezentujących Komendę Ruchu Drogowego z Poznania. Zwycięski zespół jechał w składzie: E. Grabowski, W. Dropiński i M. Dąbrowski. Drugie miejsce zajęła KP MO Wolsztyn (B. Ptak, L. Kowala, R. Poniatowski) trzecie natomiast reprezentacja KD MO Poznań—Wilda (J. Turek, M. Lubawa, K. Kluczyk). Na miejscu czwartym uplasowała się KP MO Konin, a na piątym — KD MO Poznań — Stare Miasto.

Komandorem rajdu był kierownik Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu ppłk. Z. Lisiał. Poza tym na metę w Wolsztynie przybył aktyw sztabu wojewódzkiego ORMO z komendantem wojewódzkim ppłk. J. Ratajem. (st)

Ujęcie mordercy

Podczas ostatnich kolonii letnich grupa dzieci dokonała w lasu pod Wrześnią wstrząsającego odkrycia. W rowie, przysypanym piaskiem, znajdowały się w stanie rozkładu zwłoki kobiety. Tego samego dnia MO ustaliła, że zamordowana jest 36-letnia Maria R. Również w tym samym dniu został ujęty, podejrzany o dokonanie morderstwa — Wojciech K. (36 lat, karany, bez stałego miejsca zatrudnienia). Przyznał on się do winy.

Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że 1 czerwca br. Maria R. spotkała Wojciecha K. — ojca swe go dziecka. Poszli razem do lasu, gdzie nastąpiła kłótnia z powodu, że Maria R. stawiała zarzuty małżeństwa (Wojciech K. stanowczo się temu opierał). W trakcie kłótni doszło do rękoczynów. Wojciech K. kopniakiem zgłodził Marię R. Kłótnia przetrwała, powodując tym samym zgon. (ak)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH
PRAKTYCZNIE SKUTECZNIE
WE WSPÓLNEJ SPRAWIE

— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
BERWIŃSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40
K6515

Dramatyczny „spacer”



Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA udostępniła prasie zdjęcia ze „spaceru w kosmosie” dokonanego przez astronautę amerykańskiego Richarda Gordona podczas lotu „Gemini-11”. Jak wiadomo z wcześniejszych doniesień prasowych „spacer” ten był wyjątkowo dramatyczny, gdyż Gordon silnie się pocił i po kilku minutach musiał powrócić do kabiny, ponieważ szyba jego hełmu zapożniła. Na zdjęciu u góry: Gordon na chwilę przed przedwczesnym powrotem do kabiny „Gemini”. U dołu: zdjęcie wykonane przez Conrada i Gordona przedstawia długą linę łączącą kabinę statku kosmicznego „Gemini-11” (na pierwszym planie) z rakietą celem „Agena”. Tak połączone pojazdy odbyły razem dwa pełne okrążenia dookoła kuli ziemskiej.

CAF (2) — Photofax



Dzisiaj otwarcie XXI sesji ONZ

W cieniu agresji

Nigdy jeszcze, w ciągu dwudziestu jeden lat istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, perspektywy rozpoczynającej się w tych dniach sesji Zgromadzenia Ogólnego nie rysowały się tak niepewnie. Decyzja sekretarza generalnego U Thanta, który — tym razem chyba definitywnie — odmawia wysunięcia swojej kandydatury na drugą kadencję na stanowisko najwyższego urzędnika międzynarodowego, w sposób dramatyczny podkreśliła trudności przed którymi staje dziś organizacja.

Zarówno w uzasadnieniu swej decyzji, jak i w sprawozdaniu natychmiast przez prasę ohrzeczonym mianem „testamentu politycznego U Thanta”, sekretarz generalny na pierwszy plan wysunął sprawę amerykańskiej agresji w Wietnamie i jej reperkusji na terenie ONZ. Wystarczy zresztą rzut oka na porządek dzienny bieżącej sesji — tym razem „skomplikowany”, bo wliczający zaledwie 90 problemów... — By zrozumieć, że żadna ważniejsza kwestia międzynarodowa nie ma widoków rozwiązania bez uprzedniego zakończenia wojny na Półwyspie Indochińskim. Takie punkty, jak — przeniesione z poprzedniej sesji zwolnienie konferencji rozbrojeniowej czy konwencja o zakazie broni jądrowej — mogą być jedynie przedmiotem jałowej debaty dopóty, dopóki trwa amerykańska eskalacja wojny.

To samo odnosi się zresztą do tak kapitalnego problemu, jak reprezentacja Chin w ONZ. Położenie kresu fikcji, jakoby Tajwan reprezentował Chiny i przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w Zgromadzeniu Ogólnym i w Radzie Bezpieczeństwa stanowią z jednej strony przesłankę normalnej pracy ONZ, z drugiej jednak nie rokują nadziei załatwienia bez politycznego rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Trzeba, oczywiście, pamiętać, że choć Waszyngton zapowiedział wniesienie problemu wietnamskiego pod obrady bieżącej sesji, ONZ — zwłaszcza pod nieobecność ChRL i DRW — nie jest bynaj-

mniej właściwą instancją do merytorycznej dyskusji nad tym zagadnieniem. Najlepszą płaszczyznę w dalszym ciągu mogłoby stanowić spotkanie wszystkich zainteresowanych stron — w rodzaju konferencji genezyckich — rzecz jasna, po uprzednim położeniu kresu amerykańskiej agresji. Jednakże sesja Zgromadzenia Ogólnego nie przypadkowo przecięła obecną w tym roku przez rekordową liczbę osiemdziesięciu ministrów spraw zagranicznych, stwarza nieocenione możliwości kontaktów, mniej lub bardziej formalnych, których następstwem — pod warunkiem istnienia dobrej woli — mógłby być jakiś postęp w tym najżywniejszym dla pokoju świata zagadnieniu chwili.

Rozpoczynająca się w tych dniach tzw. debata generalna — w trakcie której przedstawiciele poszczególnych państw członkowskich mają sposobność poruszenia wszystkich problemów, które ich zdaniem zasługują na uwagę — także pierwsze sondaże w sprawie obsadzenia wakuującego stanowiska sekretarza generalnego ONZ, pozwolą zapewne lepiej zorientować się w perspektywach tegorocznej sesji. Jak na razie, nie są one budujące. Pewne nadzieje budzą takie punkty porządku dziennego, jak układ o pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, układ o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, sprawa bezprawnie zaanektowanego przez Republikę Południowej Afryki dawnego terytorium mandatowego Afryki Południowo-Zachodniej, czy też niektóre sprawy członkostwa organizacji. Ale i w tych — wydawałoby się oderwanych — problemach cień Wietnamu będzie wszechobecny.

Inter arma silent musae — mawiali starożytni Rzymianie — w szczękę broni milkła muzyka... Gorzej będzie jednak, gdy loskot bomb spadających na bezbronne wietnamskie miasta i wsie zagłuszy także próby osiągnięcia porozumienia przy zielonym stole rokowań.

TADEUSZ SZAFAR

Ruszają jesienne przewozy

Każdy wagon na wagę złota

Co roku, pod koniec trzeciego i w czwartym kwartale, wzrasta zapotrzebowanie na wagony towarowe. W całym kraju trwają w tym okresie wtedy tzw. przewozy jesienne, w czasie których Polskie Koleje Państwowe muszą przetransportować buraki cukrowe, zboże, ziemniaki i inne płody rolne do cukrowni, magazynów, zakładów przetwórczo-owocowych itp.

Według wstępnych obliczeń przewiduje się, że tylko na obszarze podlegającym DOKP Poznań (województwa: poznańskie i zielonogórskie) trzeba będzie w jesieni przewieźć około 1.500 tys. ton buraków cukrowych, to jest o 100.000 ton więcej niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Będą to buraki cukrowe ładowane na stacjach naszej DOKP i przewożone w inne rejony kraju. Oprócz tego, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, trzeba będzie przyjąć 280.000 ton buraków dla kilku-nastu cukrowni Wielkopolski i województwa zielonogórskiego. Przewóz buraków cukrowych rozpocznie się około 20 września. Tę datę uważa się za początek przewozów jesennych.

Oprócz buraków cukrowych kolej przewozi jeszcze około 300.000 ton zboża, tj. o 55.000 więcej niż w 1965 r. Podobnie jest z ziemniakami. Będzie ich również około 300.000 ton. Na tym nie koniec. Ilość innych płodów rolnych, które trzeba będzie załadować do wagonów, przewieźć i wyładować na stacjach docelowych określa się na ponad milion ton (to tylko na obszarze poznańskiej DOKP).

Zadania są więc nie małe. Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku brak będzie zatem wagonów, co może zaważyć na sprawności przewozów jesennych. Celem zmniejszenia niedoboru zwłaszcza wagonów krytych, kolejarzy przystosują około 800 tzw. węglarek (wagony odkryte z wysokimi ścianami bocznymi) do przewozu towarów. Węglarki przykryte zostaną dachami z laminatów. Do końca września ma być gotowych 150 takich wagonów, a następnie będą sukcesywnie, co miesiąc wprowadzane do ruchu.

DOKP, przy współpracy Prezydium WRN, przeprowadziła liczne rozmowy i narady z przedstawicielami zakładów pracy w celu wspólnego uzgodnienia harmonogramów przewozów. Starano się m. in. skłonić przedsiębiorstwa do nagromadzenia takich zapasów surowców i materiałów, aby można było prowadzić normalną produkcję bez dostaw w IV kwartale. Wielu przedstawicieli wysuwało różne wątpliwości, tłumacząc się np. brakiem magazynów, potrzebą nadawania masy towarowej z bieżącej produkcji, terminami dostaw itp. Wydaje się jednak, że nie wszyscy przeanalizowali możliwości zmniejszenia zapotrzebowania na wagony, choć w wielu zakładach pracy niewątpliwie można tak ustawić pracę, aby surowca starczyło na dłuższy okres, a z wysyłką produkcji poczekać do końca roku.

Ze swej strony DOKP opracowała program działania uwzględniający wykonanie wszystkich niezbędnych przygotowań do przewozów jesien-

nych. M. in. odbywają się narady dla dalszego zacieśnienia współpracy z klientami kolei, zapoznania się z ich potrzebami przewozowymi itp.

DOKP będzie jednak żądała od klientów maksymalnego wykorzystania ładowności i pojemności podstawianych wagonów, ładowania i wyładowywania w jak najkrótszym czasie, również w niedziele i święta. To ostatnie jest szczególnie istotne, gdyż doświadczenia lat ubiegłych uczą, że wiele jeszcze przedsiębiorstw dość lekceważąco podchodzi do tej sprawy, przetrzymując przydzielone im wagony znacznie ponad normę. Poza tym kolej widzi potrzebę ograniczenia przewozu w obrocie krajowym takich towarów, jak: wyroby z betonu, kruszywo, cegła, tłuściec, pewne wyroby z drewna, szkło i fajanse, papa, złom i inne towary nie mające priorytetu w okresie przewozów jesennych. Istnieje również potrzeba wykorzystania w jak najszerszym zakresie transportu drogowego, zwłaszcza na krótkich odległościach.

Celem ułatwienia pracy klientom 66 ekspedycji kolejowych DOKP Poznań będzie czynnych przez całą dobę, a na 487 stacjach czas pracy zostanie wydłużony i dostosowany do miejscowych potrzeb. Zwiększona zostanie także liczba pracowników. Poważnym zastrzykiem zasilałym nasz tabor będzie przydzielonych nam z importu 25 lokomotyw spalinowych, produkcji rumuńskiej. Charakterystyczną się one bardzo dużą siłą pociągową. 11 z nich przybyło już do naszego okręgu. (st)

Znicze na miejscach zbrodni

Jubileuszowa sesja w Mogilnie z okazji 900-lecia

Najważniejszą częścią uroczystości związanych z 900-leciem Mogilna była sesja popularno-naukowa połączona ze zjazdem wybitnych synów Ziemi Mogileńskiej. Przybyli na nią posłowie, profesorowie wyższych uczelni, działacze polityczni i oświatowi z różnych stron kraju. Wypełnili oni wszystkie miejsca sali kina „Tęcza”.

Sesję zagalę przewodniczący Prezydium PRN — A. Wesołowski. Dzieje przedhistoryczne przedstawił dr T. Wiślański z Poznania, archeolog związany z Ziemią Mogileńską wieloletnimi badaniami. Doc dr L. Trzeciakowski omówił głęboki patriotyzm mogilan w okresie zaboru pruskiego, ich udział w powstaniach kościuszkowskim, listopadowym, styczniowym i wielkopolskim. Powiat mogileński miał swój ośrodek myśli i czynu patriotycznego w gimnazjum w Trzemesznie, stąd szła młodzież i pomoc materialna dla braci walczącej za kordonem granicznym.

Rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — prof. dr Cz. Łuczak (mogilanin) w swoim referacie zajął się okresem okupacji. Około 1500 mieszkańców Mogilna i powiatu zostało zamordowanych, 5 tysięcy przebywało w więzieniach, 15 tysięcy wywieziono albo do Generalnej Guberni albo na przymusowe roboty. Ogółem co dziesiąty mieszkaniec powiatu był fizycznie maltretowany, 90 procent ludności wyrzucono ze swoich domów. Za zbrodnie te — na podstawie dokumentów wykazał Rektor — nie tylko odpowiada Gestapo i SD, ale także Wehrmacht, który zapoczątkował zbrodniczą akcję. Twierdzenie więc NRF-owskich władz o czystych rękach Wehrmachtu, za którego spadkobiercę uważa się Bundeswehra, nie ma żadnych podstaw. Wehrmacht ponosi odpowiedzialność za nieposzanowanie praw międzynarodowych, za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Powojennym dziejom Mogilna i powiatu swój referat po-

święcił przewodniczący Prezydium PRN — A. Wesołowski. Rolnictwo prawie że podwoiło swoją produkcję. Drogi — żywotne arterie życia gospodarczego — otrzymały nowe na wierzchnie. Wzrosła oświata, kultura zyskała w ostatnim czasie 40 nowych placówek. W dyskusji zabierało głos wielu gości.

Ogólnie sesja oprócz popularyzowania wiedzy o powiecie przyczyniła się do większej z nimi więzi tych, którzy poza je-

go granicami pełnią ważne społeczne funkcje.

Pod wieczór na rynku przed Pomnikiem zebrało się społeczeństwo miasta. Wiece zagali przewodniczący Prezydium MRN — B. Stachowiak. I sekretarz KP PZPR G. Fabiszak nakreślił ogrom strat materialnych i ludzkich w okresie okupacji. Odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci pomordowanych. Przekazano do użytku nowe osiedle mieszkaniowe i zmodernizowaną ul. J. Kausa. Na miejscach zbrodni Wehrmacht i Gestapo długo pólnęły znicze, straż honorowa pełniła harcerze. Jaśniały herby: trzy skrzyżowane miecze na tarczy — symbole patriotycznego Mogilna. (p)

Pomnik ku czci poległych



11 września br. odsłonięto uroczystie pomnik ku czci poległych żołnierzy 18 Pułku Ułanów Pomorskich w Krojanach k. Chojnic dla upamiętnienia bitwy w dniu 1 września 1939 r.

Oprócz licznie zebranych kombatantów obecne były delegacje 16 Pułku Ułanów, Pułku Szwoleżerów wraz z rodzinami. Przybyła również licznie zgromadzona ludność Krojan i młodzież szkolna.

Na płeknie wykonanym pomniku ustawiono odznakę pułkową, pod którą w najbliższym czasie zostanie zawieszony krzyż Virtuti Militari. (wf)

Fot. — K. Przychodzki

Trzykrotne hura na cześć polskich lekkoatletów

Przedostatni w tym roku trudny egzamin zdali nasi lekkoatleci na piątkę. Odniesli oni trzy piękne zwycięstwa w trzech spotkaniach z silnymi — jak zawsze — zespołami Niemieckiej Republiki Federalnej. Nasza męska reprezentacja pokonała w Warszawie NRF 109:103, kobiety — jak już informowaliśmy — walczyły w Wuppertalu i wygrały 59:58, a drużyna młodzieżowa także na wyjeździe w Buederich zwyciężyła 100,5:99,5.

Nie sprawdziły się więc przewidywania, na szczęście nielicznej garstki, pesymistów. Odniesiliśmy trzy cenne zwycięstwa, przy czym powody do szczególnego zadowolenia możemy mieć z wyniku drużyny młodzieżowej.

Drugi dzień zawodów warszawskich był znacznie ciekawszy od pierwszego. Widownia, a wraz z nią milionowa rzesza widzów, miała wiele powodów do radości. Na czoło wybiła się niewątpliwie znakomita seria skoków Stalmacha i jego końcowy rezultat 8 metrów. Mimo, że wynik ten nie będzie mógł być uznany za nowy rekord Polski (7,96) ze względu na wpływ wiatru, to jednak Polak wpisał się na listę nielicznych w świecie skoczków, którzy uzyskali 8 m.

Słowa uznania należą się także naszym długodystansowcom. Przed meczem typowano ich na outsiderów, tymczasem w sumie na trzech długich dystansach przegraliśmy z Niemcami tylko jednym punktem. Dodajmy, że Polacy w tych biegach bili własne rekordy życiowe. W czasie meczu nasza reprezentacja uzyskała 4 podwójne zwycięstwa, podczas gdy NRF zwyciężyła podwójnie w 3 konkurencjach. 8 konkurencji zakończyło się wynikiem 6:5, co świadczy o zaciętości spotkania.

Gwiazdami pierwszej wielkości stali się w tym dniu Werner i Bader. Pierwszy z nich — podobnie jak w Wuppertalu Kirszenstein — startował w czasie meczu warszawskiego aż czterokrotnie. (400 i 200 m oraz w obu sztafetach). W niedzielę uległ on nieznacznie na 200 m Baderowi i chociaż w sztafecie 4x400 miał nieco słabszy bieg, to jednak niewątpliwie jest jego znaczny udział w zwycięstwie sztafety. Historia tej ostatniej była nie mała podobna do finału budyapesteńskiego. Szczególnie ostatnia zmiana, podczas której spotkali się — tak jak w Budapeszcie — Bader i Kinder. Nasz zawodnik znów pokazał, że jest wytrawnym taktikiem nie pozwalając Kirszensteinowi na zbyt bliskie zbliżenie. Zwycięstwo sztafety przypieczętowało zresztą sukces polskiego zespołu.

A oto wyniki drugiego dnia zawodów.

400 m pl. — 1. Lossdoerfer (N) 56,5, 2. Gieseler (N) 51,3, 3. Gredziński (P) 51,4, 4. Gubiec (P) 52,5. Punktacja: 58:59; 200 m — 1. Bader (P) 21,0, 2. Werner (P) 21,1, 3. Knickenberg (N) 21,1, 4. Metz (N) 21,3; punkt. 66:72; młot — 1. Fahl (N) 62,52, 2. Smolński (P) 61,70, 3. Ciepiń (P) 61,04, 4. Matuchewski (N) 59,72, punktacja — 71:68; skok w dal — 1. Stalmach (P) 8,00 rek. Polski, lecz wynik ten nie może być uznany jako rekordowy z uwagi na siłę wiatru w płecy przekraczającą 3 m/s, 2. Toeppner (N) 7,59; 3. Schmidt (P) 7,42, 4. Latzel (N) 7,34, punktacja — 78:72; 10 000 m — 1. Philip (N) 29,21, 2. Podolak (P) 29,21, 6, 3. Szutko (P) 29,28, 4. Hecht (N) 29,34, 5; punktacja — 87:78; 800 m — 1. Kemper (N) 1,52, 2. Tuemmler (N) 1,52, 5, 3. Szordykowski (P) 1,52, 7, 4. Żelazny (P) 1,53, 2; punktacja — 86:86; 300 m z przeszkodami — 1. Letzerich (N) 8,39, 2, 2. Szklarczyk (P) 8,39, 6, 3. Motyl (P) 8,42, 6 rek okręgu poznańskiego, 4. Bogatzki (N) 8,44, 0; punktacja — 91:92; 4x400 m —

(P) 8,00 rek. Polski, lecz wynik ten nie może być uznany jako rekordowy z uwagi na siłę wiatru w płecy przekraczającą 3 m/s, 2. Toeppner (N) 7,59; 3. Schmidt (P) 7,42, 4. Latzel (N) 7,34, punktacja — 78:72; 10 000 m — 1. Philip (N) 29,21, 2. Podolak (P) 29,21, 6, 3. Szutko (P) 29,28, 4. Hecht (N) 29,34, 5; punktacja — 87:78; 800 m — 1. Kemper (N) 1,52, 2. Tuemmler (N) 1,52, 5, 3. Szordykowski (P) 1,52, 7, 4. Żelazny (P) 1,53, 2; punktacja — 86:86; 300 m z przeszkodami — 1. Letzerich (N) 8,39, 2, 2. Szklarczyk (P) 8,39, 6, 3. Motyl (P) 8,42, 6 rek okręgu poznańskiego, 4. Bogatzki (N) 8,44, 0; punktacja — 91:92; 4x400 m —

W kraju i na świecie

HOKEIŚCI WARTY NA CZEŁE TABELI

W dalszym ciągu hokeiści na łyżwach Warty Poznań wykazują doskonałą formę. Ostatnio odnieśli oni znów dwa kolejne zwycięstwa. W sobotę pokonali Start Gniezno 4:0, a w niedzielę rozgromili beniaminka ligi LKS Rogowo 8:0.

W rozgrywkach zanotowano wielką niespodziankę. W Środzie miejskiej Polonia niespodziewanie przegrała z LKS Rogowo 3:4 oraz ze Startem Gniezno 0:1.

Oto inne wyniki: Siemianowiczanka Grunwald 0:1, AZS Katowice — Grunwald 0:1, Siemianowiczanka — Lech 0:0, AZS Katowice — Lech 1:0, Piast Gliwice — Stella Gniezno 1:0, Piast Gliwice — Sparta Gniezno 1:2, Sparta Wrocław — Stella Gniezno 0:4, Sparta Wrocław — Sparta Gniezno 0:2.

W tabeli prowadzi Warta 12 pkt, przed Spartą Gniezno 9 pkt, Grunwaldem i Siemianowiczanką po 8 pkt.

I LIGA ŁUCZNICZA

W Stalowej Woli, Gdańsku i Poznaniu odbyła się kolejna runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi łuczniczej. W Stalowej Woli zwyciężyła Łączność W-wa 8417 pkt, przed Resovią 8299, Marymontem 7505 i Stalą Stalowa Wola 7026 pkt.

Trójmecz w Gdańsku wygrali łuczniczki Spółem 1.625 6447, przed Motławą Gdańsk 6324 i Borutą Zgierz 6146 pkt.

Na poznańskim torze triumfowała Warta Poznań 7744, przed lokalnym rywalem. Surma 7508 i Rybakim Trzebież 6344 pkt.

II LIGA BOKSERSKA

Czwarta kolejka spotkań rozegrał bokserzy walczy w II lidze. W grupie I walczy również poznańska Olimpia. Przegrała ona w Turowie z miejscową Bogatynią 4:16.

LIGA ZAPASNICZA

LKS Sulmierzyk odniósł zwycięstwo w spotkaniu ligi zapasniczej w stylu wolnym, pokonując Borutę ze Zgierza 5:2,75. Nie po-

1. Polska (Lipowski, Gredziński, Werner, Bader) 3.05,7, 2. NRF (Roderfeld, Ulbricht, Kruesmann, Kinder) 3.06,3, punktacja — 96:94; skok o tyczce — 1. Schiprowski (N) 4,90, 2. Butscher (P) 4,80, 3. Sokolowski (P) 4,70, 4. Lise (N) 4,60, punktacja — 101:100; rzut dyskiem — 1. Piątkowski (P) 58,14, 2. Begier (P) 56,38, punktacja końcowa — 109:103.

Cieszy nas bardzo zwycięstwo polskiej młodzieży, wywalczone na wyjeździe. W dziesięciu dotychczas rozegranych spotkaniach siedmiokrotnie sukcesy odnosili bowiem nasi przeciwnicy. Trzy za ledwie raz udało się dotychczas naszej młodzieżowej reprezentacji odnieść zwycięstwa nad NRF.

Wyrocznie należy sukcesy odniesione przez: Świeckiego w skoku w dal — 7,53, Wagnera na 100 m — 10,5 (na 200 m był drugi z czasem 21,3), dublet Polaków na 400 m — Borowski 47,8 i Balachowski — 48,3 oraz podwójne zwycięstwa skoczków w wyskoku, młotem i tyczką. Zwycięstwami Polaków zakończyły się również oba biegi sztafetowe.

W meczu tym startowali również poznaniacy. Oto ich wyniki: Jaworski zajął trzecie miejsce na 100 m — 10,6, Maluśki był także trzeci na 1.500 m — 3:51,0.

wiodło się natomiast zapasnikom szwajcarskiej Unii, występującym w lidze, w stylu klasycznym. Przebrali oni w Debicy z tamtejszą Wisłoką 3.05,5/05.

MITYNG W POZNANIU

AZS Poznań zorganizował w sobotę i niedzielę międzynarodowy mityng z udziałem reprezentantów Wissenschaft Halle (NRD). Niezły wynik uzyskał w skoku o tyczce Osinski — 4,65.

WIOŚLARZE W AUSTRII

W Austrii odbyły się wielkie zawody wioślarskie z udziałem 900 zawodników z 11 państw. Startujące w zawodach osady polskie uzyskały następujące wyniki: dwójka bez sternika Broniec — Siurski — I miejsce, Kubiak — II miejsce, czwórka bez sternika AZS Wrocław — III miejsce, ósemka również III miejsce.

SENSACJA W SZWECJI

Sensacyjnie zakończył się mecz lekkoatletyczny Szwecja — W. Brytania. Wygrał zupełnie niespodziewanie Szwedzi 112:100.

ZWYCIĘSTWO ZSRR NAD FRANCJĄ

Rozegrane w Kijowie międzypaństwowe spotkanie ZSRR — Francja, zakończyło się spodziewanym zwycięstwem lekkoatletów radzieckich 120,5:91,5. M. in. Bambucki uzyskał na 200 m świetny czas 20,7. Do bre wyniki zanotowali skoczkowie wysocy. Skworcow pokonał wysokość 2,13, a Saine-Rosa i mistrz Europy Madubost po 2,10 (m)

daleko od domu

LODOWISKO W UNIWERSALNEJ HALI WIDOWISKOWEJ

W Gdańsku przystąpiono do budowy sztucznego lodowiska, które będzie jednym z najnowocześniejszych i największych tego typu obiektów w Polsce. Z dwóch taflí typu olimpijskiego, o wymiarach 60 x 30 m, jedna znajduje się pod dachem hali, której trybuny pomieszczą przeszło 4 tys. widzów. W razie potrzeby widownię będzie można powiększyć o dalsze 2 — 3 tys. miejsc.

ZSIVOTZKY ZNÓW PRZEKROCZYŁ 70 METRÓW W MŁOCIE

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w słowackiej miejscowości Nove Zamki, Węgier Zsivotzky przekroczył w rzucie młotem 70 m osiągając 70,12. Startował on także w rzucie dyskiem i osiągnął 47,84.

KOSZYKARKI BULGARIJ MISTRZYNIAMI BAŁKANIA

W Skopje zakończył się turniej koszykówki kobiet o mistrzostwo Igrzysk Bałkańskich. Triumfowały w nim reprezentantki Bułgarii, wygrywając w ostatnim meczu z Jugosławią 62:57 (36:36). Drugie miejsce zajęła reprezentacja Rumunii przed Jugosławią i Włochami.

SIMAGIN WYGRAŁ TURNIEJ W WARNIE

W Warnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy. Pierwsze miejsce zajął arcy mistrz radziecki Simagin — 8 pkt. Polski szachista Kostro zdobył 3,5 pkt. i został sklasyfikowany na miejscach 9 — 11.

PORAŻKA PLYWACKICH REPREZENTACJI RUMUNII

W stolicy Rumunii zakończył się mecz pływacki, w którym reprezentacja RFRR, pokonała w konkurencjach męskich zespół gospodarzy 95:46. a pływaczki RFRR wygrały z Rumunkami 70:60. Podczas tego spotkania Rumunka Bala ban pobila rekord krajowy na 400 m st. zmiennym wynikiem 5.43,7.

REMIS W BRNIE

Piłkarska reprezentacja okręgu poznańskiego zremisowała w Brnie (CSRS) z reprezentacją tego miasta 1:1. Strzelcem bramki dla Wielkopolan był Kuczeko.

ZŁOTY MEDAL KOLEJA

Jerzy Kulej zdobył złoty medal na Spartakiadzie krajów socjalistycznych w Sofii. Natomiast Walesek i Józefowicz zdobyli srebrne medale.

PAP

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

Śmiać się do niej oczyma i całą twarzą, promieniał szczęściem swojej miłości. I tylko momentami, przelotną myślą, odrzucaną natychmiast od siebie, niepokoiły go spojrzenia rzucane na dziewczynę przez Lutka. Spojrzenia, za którymi kryło się coś głębszego. Normalnie chłopak nie spogląda na dziewczynę w ten sposób.

Odsuwał od siebie te niespokojne odczucia. Za wszelką cenę pragnął uniknąć, by najmniejszym dysonansem zabrzmięło coś pomiędzy nimi wszystkimi. Przeszli taką próbę przyjaźni, jakiej nie powinno zachwiać.

Zapytał o Krykę, tak się zdaje nazywa ruda dziewczyna? I wtedy zdumiał się nagle zapadłemu milczeniu, jak i spojrzeniom, jakimi szybko obrzucili się Danka i Lutek. A tu co nowego się tai?

— Wspomnieliście przedtem, że ona mi także pomogła. W jaki sposób? — nacisnął.

— To ci już chyba sam Florek najlepiej opowie — bąknął Lutek.

Danka wszakże zadecydowała inaczej. Może to nawet lepiej, że Florek nie ma teraz pomysłu. Nie wiadomo wszakże, jaka będzie reakcja Szymona. Jeśli ujemna, co bardzo możliwe, jeżeli Szymek nie zechce w ogóle znać dziewczyny, a co dopiero wspólnie z nią spędzać wakacje, lepiej oszczędzić Flokowi wysłuchiwanie podobnej opinii. Szymonowi też łatwiej będzie teraz się wypowiedzieć. Postanowiła postawić wszystko na jedną kartę.

— Widzisz, Szymek, to dłuższa historia. Musisz jej wysłuchać spokojnie. Wiąże się z naszą, a głównie twoją sprawą najciszej... Ta Krychna, rzucił, jak ją nazwaliście, to w końcu biedne i raczej porządne dziewczynko. Tak przynajmniej można wnioskować... Błagam cię tylko o opinię na razie się wstrzymaj, obiecujesz?

— Skoro tego pragniesz... Inna rzecz, okropnie frapujący i intrygujący ten wstęp.

— Bo i sprawa intrygująca... Zatem słuchaj.

Opowiedziała wszystko, co wiedzieli od Floka, innego sprawdzianu przecież nie mieli. Podkreśliła moment przesłanego przez dziewczynę ostrzeżenia i jej nieświadomości co zawiera podrzucona paczka, ani co w związku z tym może grozić Szymonowi. Wielkim atutem była także jej natychmiastowa decyzja złożenia zeznań, skoro się dowiedziała o aresztowaniu Szymona...

Krajecki dotrzymał słowa. Słuchał w milczeniu, tylko czoło ścigały mu zmarszczki, a oczy chmurniały. Łagodnie błyski zjawiały się w nich od nowa jedynie wtedy, gdy obserwował, jak Danka stara się przedstawić dziewczynę w najlepszym świetle. Długo milczał, gdy Danka zakończyła opowieść.

— Tak — odsapnął wreszcie. — Najpierw podrzucenie, później anonim z donosem do milicji. Rezultat: siedzę. Jedno mnie wszakże ciekawi, po co im ta cała historia była potrzebna. Wygląda bowiem na to, że pośrednio tym sposobem sami wskazywali trop...

— Dla mnie to jasne. Ten Zygmunt Gawryluk to musi być mściwa bestia. Brał odwet za to, żeś sprzął go po pysku. To jedno. A drugie, zaznaczam że to mój domysł, ziemia musiała im palić się pod nogami. Kustosz Pałaczek wspominał, iż już przed miesiącem otrzymał sugestie, by zwrócić uwagę, czy przypadkiem ktoś nie będzie handlował tu ikonami, szukał u niego oceny czy coś podobnego.

I znowu milczenie. Po czym niespodziewanie Szymon zamówił trzy dalsze koniaki. Dance oczy rozszerzyły się zdziwieniem.

Gdy nadpili już złocisty płyn, Szymon powiedział z namysłem:

— Głupia dziewczyna. Dać się wciągać w taką historię. Trochę mi może jej żal, ale większa chyba jest pasja. Przez jej głupotę, zgadzam się z tobą, Danka, iż na pewno należy odrzucić złą wolę, przeżyłem tak wiele upokorzeń i ciężkich chwil.

Po zastanowieniu się dorzucił jeszcze następne pytanie: — Jedno dla mnie niejasne. Czemu jej broniś z takim zapalem, jak się zdaje, przy aprobacie Lutka?

I znowu rzucająca wszystko na szalę decyzja Danki.

cdn

79

Trochę wiosny jesienią

O TARGACH OPTYMISTYCZNIE

Przyzwyczajaliśmy się do oglądania licznych targowych nowości tak dalece, że mniejsza ich liczba w ekspozycji wywołała pewne rozczarowanie, a jednocześnie niełatwo już wprowadzić nas w zdumienie czy zachwyt z powodu targowych nowinek. W powodzi faktów wiele z nich uchodzi naszej uwadze. A one właśnie składają się na określoną atmosferę targową. Dlatego warto na koniec „Jesieni” poświęcić kilka słów klimatowi w jakim toczyły się rozmowy handlowe. Zwiedzającemu najtrudniej przecież o takie właśnie spostrzeżenia.

Ostatecznym wyrazem atmosfery targowej są obroty. Pisaliśmy o nich na 1 stronie. Tu powiedzmy o zaobserwowanym nasileniu zakupów. Świadczyły o nich wyniki rzemieślnicze.

Jest ono zazwyczaj przysłowiowym papierkiem lakmusem dla aktualnej sytuacji rynkowej. Na Targach rzemieślnicy znów wiele sprzedawali, nawet więcej niż obiecywali z początku handlowi. Już po czterech dniach imprezy suma transakcji zrównała się z wartością oferty, a do końca „Jesieni” powiększona ją o dalsze 250 mln. zł wartości. W ten sposób rzemieślnicy po raz pierwszy na Targach Krajowych sprzedali swoją produkcję wartości grubo ponad miliard złotych.

Wpłynęły na to nowe czynniki: większa swoboda zakupów na Targach „przynana” handlowi ze strony resortu, zwiększenie i branżowe uprządkowanie ekspozycji oraz umożliwienie rzemieślnikom dodatkowego zaopatrzenia. Tu na Targach zaproponowano mu surowce odpadowe (przemysł chemiczny), tu przy jednoczesnym zacieśnianiu kontaktów z hurtem („Arged” dostarczył rzemieślnikom gotowych wzorów 1001 drobniaków), nawiązała się także współpraca z handlem wiejskim (produkcja z udostępnionego przez CRS surowca).

Co prawda nie wszystko się jeszcze w tych kontaktach zmieniło. O starych grzeszkach dały np. znać zakupy pewnej spółdzielni spożywców, która zamówiła kwiaty sztuczne z za pasem na... 25 lat. Takie fakty ujawniane później w toku kontroli nadawały określone piętno kontaktom z drobnym wytwórcą. Nie popisał się również „Motozbyt”, który z nadmiernej ostrożności zakupił u rzemieślnika zaledwie 2000 pasów bezpieczeństwa do samochodów, na oferowaną liczbę 30 000 sztuk...

Na ogół handel wykazał je-

dnak odwagę w zakupach i dobre rozeznanie w naszych potrzebach. Powołana niedawno ogólnobranżowa komisja handlu tekstylnym-odzieżowym i galanterijnym porządkuje dziś skutecznie problemy współpracy z przemysłem, bilansując potrzeby handlu, prostując drogę towaru do sklepu i znacznie ją wygładzając. Handel miał więc uzgodnione już poglądy z przemysłem i na Targi przyszedł żeby kontraktować, a nie wykluczać się o masę towarową. Ta komisja stała się kolejną zapowiedzią daleko idących zmian, koordynacji poczyną handlu i producenta. Jej skutki będą coraz bardziej widoczne.

Na każdym Targach wiele się mówi o tzw. urealnieniu oferty. Handlowi zawsze chodzi o rzeczowe produkcyjne propozycje, bez sadzenia się na pokaz umiejętności. Co w ekspozycji — to w sprzedaży, takie jest więc hasło organizatorów imprezy. Godne więc podkreślenia, że tym razem urealnienie oferty nastąpiło w dwóch najważniejszych branżach najpoważniejszego wystawcy — przemysłu lekkiego (w obuwiu i odzieży). Po raz pierwszy na Targach Krajowych w obu tych branżach zastosowano wstępną kon-

traktację wzorów. Przemysł uzyskał możliwość i czas do zgrumowania surowców odpowiednich dla zamówień handlu. Dopiero potem umowa nabierze mocy, a handel — pewnością, że zostanie ona całkowicie zrealizowana.

Tegoroczna oferta jesienna przyniosła wiele nowych wzorów. Ekspozycja spotkała się więc z dobrą opinią, m. in. pozytywną oceną wicepremiera Szry — za znaczną poprawę wzornictwa i jakości produkcji seryjnej. Złożyły się na to wysiłki samych wytwórców, którzy zwiększyli udział produkcji wyróżnionej znakiem jakości oraz w konkursie Dobrych — Ładnych — Poszukiwanych.

Nie bez wpływu na tę ogólną poprawę jakości (niestety, przy małym udziale wielkopolskich wytwórców) jest także działalność organizatorów Targów. Prócz tradycyjnej weryfikacji towarów przed umieszczeniem ich w ekspozycji, wprowadzono po raz pierwszy zasadę oceny całej wybranej branży. Tym razem była to galanteria skórzana. Rzeczoznawcy Biura do spraw Jakości Towarów zakażali produkcję 19 wzorów pokazanych w tej dziedzinie na „Jesieni”. Mamy więc inną, udaną i potrzebną formę działania na rzecz dobrego towaru.

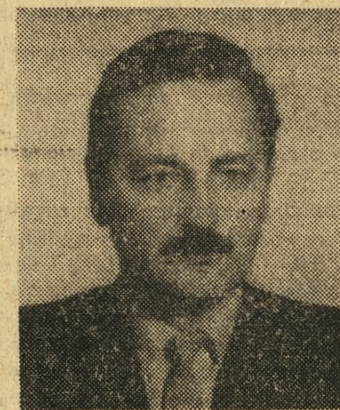
Dalszą zapowiedź zmian w ofercie targowej dał wicepremier Eugeniusz Szry podczas swego pobytu w Poznaniu. Zwrócił on uwagę na potrzebę ostatecznego uporządkowania wzornictwa w meblarstwie i wybrania najlepszych, najwłaściwszych wzorów. Jak przed ośmiu laty meble dały początek modnej targowej kolekcji, tak teraz — znów jako pierwsze — staną się obiektem selekcji na rzecz dobrej, racjonalnej produkcji. Po meblach przyjdzie zapewne pora na inne branże.

Kolejnym przykładem podanym przez wicepremiera jest powstawanie własnej koncepcji produkcji rynkowej w przemyśle ciężkim. Dotychczas bowiem tylko handel domagał się określonych jakościowych wymogów wyrobów, kształtując w ten sposób profil tej produkcji w przemyśle. Obecnie przemysł ciężki zdobywa się na samodzielność w zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych, bo... zaczyna ją w pełni doceniać. O wyglądzie np. naczyń emaliowanych decydują dzisiaj nie tylko gusty handlowe, ale również komórki wzorujące w przemyśle ciężkim, obnażające ambicje dobrej nowoczesnej produkcji dla rynku.

Zjawiska tu omawiane ilustrują na Targach ogólniejsze zmiany zachodzące w naszej gospodarce. To nadaje im właśnie znamion trwałości.

ZBILUT SEK

KONGRES KULTURY POLSKIEJ



Stanisław Chmielowski — kierownik Muzeum Regionalnego w Lesznie.

Wielkim dziełem wybitnych twórców kultury dajemy godne schronienie w muzeach narodowych. W muzeach regionalnych zaś gromadzimy nieznaną większości społeczeństwa przedmioty, które wyszły spod rąk małomiasteczkowych i wiejskich rzemieślników i artystów. One to najwymowniej świadczą o codziennym życiu poprzednich pokoleń. Bez ich znajomości niewiele wiedzieliśmybyśmy z zakresu historii kultury materialnej narodu. Jed-

Sens pamiątek przeszłości

no z tych muzeów, w Lesznie przy Pl. dr. Metziga, zgromadziło tysiące przedmiotów dawnego codziennego użytku i dzieł artystycznych.

Kierownik Muzeum — mgr Stanisław Chmielowski — delegat na Kongres Kultury Polskiej — dużo pracy wkłada w pomnażanie powiększonego mu skarbcza owej regionalnej kultury. Rowerem i pieszo przemierza wiele wiosek, zbiera, co jeszcze „wala” się po strychach i w skrzyniach. Stara się o właściwe lokale.

Efekty są. Muzeum coraz bogatsze i przestrzenniejsze. Co roku z jego biblioteki i z ekspozycji korzysta około 60 naukowców i studentów (także z Warszawy) oraz uczniów szkół średnich, około 30 tysięcy ludzi przychodzi tu popatrzeć na zbiory. Co miesiąc tu jakaś nowa wystawa; muzeum więc nie jest nudne, powtarzalne. Jest przecież z czego wybierać.

Panie Stanisławie, zbliża się Kongres Kultury Polskiej, na którym Pan jako delegat będzie reprezentował „muzealników” regionalnych Wielkopolski. Jaką Pan widzi dalszą rolę i działalność swojej i innych tego rodzaju placówek?

— Pozostaje w dalszym ciągu zadanie gromadzenia i zabezpieczania pamiątek przeszłości, udostępnianie ich dla celów naukowych oraz prowadzenie akcji oświatowej. O pierwszych dwóch zadaniach

już mówiliśmy. Akcja oświatowa jest również ważna. Sam przedmiot wystawiony niewiele mówi, potrzebne są bliższe informacje, jak on powstał, jakie spełniał funkcje.

— Czy nie byłaby Panu potrzebna pomoc społeczna w akcji zbieractwa? Teraz są tak modne różne koła miłośników np. teatru. Czy nie byłoby dobre Koło Miłośników Muzeum?

— Koło Miłośników Muzeum? Doświadczenia nasze wykazują, że najlepszą formą skupienia przy Muzeum aktywności jest dobrowolność bez ram organizacyjnych, które nakładają pewne obowiązki. Mamy takich dobrowolnych serdecznych przyjaciół spośród imigrantów ze wsi, uczniów szkół podstawowych i średnich. Przychodzą tu z własnej wewnętrznej potrzeby. Pomagają. Przynoszą cenne przedmioty i udzielają informacji, gdzie jeszcze się znajdują. Ważne i to, że wystawy oglądają, że uczą się szacunku dla kultury polskiej, dla pracy ludzkiej, której jak dawniej tak i dziś i jutro winno towarzyszyć piękno.

Na biurku pana Stanisława stos kartek rękopisu. To przygotowywana praca naukowa o wielkopolskich nakryciach na głowę, o czepekach. Pisze ją, wykradając sobie czas w zajętych po brzegi dni. Życzymy powodzenia.

JÓZEF PIEPRZYK

PLASTYKA

Sztuka publicystyki

Na wystawę prac Mieczysława Bermana przychodzi do „Arsenału” więcej osób niż zazwyczaj. Między odbiorcami i artystą szybko nawiązuje się nić zrozumienia. Tym, co łączy i zbliża odbiorcę do artysty nie jest właściwie sztuka, lecz polityka. Berman nie chce i nie umie być neutralnym, niezrozumiałym dla wszystkich artystą. Jak każdy rasowy fotomontażysta, przede wszystkim jest agitator i publicysta, dopiero potem człowiekiem sztuki — plastykiem, artystą. Sztukę fotomontażu nazywano „poezjoplastyką”, nowoczesną epopeją, syntezą obrazu z komentarzem — publicystyką. Działa ona podobnie jak plakat, jest agresywna, uderzeniowa. Różni ją to tylko od plakatu, że niczego nie reklamuje, że wyrasta ze sprzeciwu, z chęci zniszczenia przeciwnika, ośmieszenia, zdemaskowania. Fotomontaż jest publicystyką i plastyką, fotografią i malarskim obrazem. Ale przede wszystkim jest bronią polityczną. Narodził się w czasie rewolucji, wyrósł z niemieckiego rewolucyjnego odłamu dadaizmu. Ojcami jego byli malarze komuniści: John Heartfield i Georg Grosz. Kontynuatorami — polscy plastycy rewolucyjni: Linke, Szczuka i właśnie Berman.

Fotomontaż leży na pograniczu malarstwa i fotografii, polityki i estetyki. Oceniać go jest trudno. Wymyka się szybko spod malarskich estetycznych kryteriów. Zmusza do patrzenia nań z różnych stron. I od strony funkcji i od strony tematyki, a niestety także estetyki. Przecież Mieczysław Berman na poznańskie wystawie są bardzo różne. Jedne są tylko informacyjną publicystyką inne wielką sztuką zaan gażowaną. Granice między nimi nie przebiegają przy tym na płaszczyźnie estetyki, lecz tylko oryginalności metaforyki, oryginalności i celności pointy. Obok prac znakomitych ma Berman schematyczne, słabe, dopowiedziane

całkowicie do końca. Fotomontaż bez pointy albo z banalną pointą staje się po prostu zwy czajnym naturalistycznym obrazem z detalami. Dopiero fotomontaż z pointą ostrą, nadrealną jest dziełem sztuki. I kto wie, czy nie jedyną wielką, humanistyczną sztuką plastyczną przyszłości.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

„Satyra antywojenna” Mieczysława Bermana. Wystawa fotomontaży w Galerii BWA w Poznaniu, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 18. Opracowanie ekspozycji Mieczysław Skrobacz. Komisarz wystawy: Jerzy Hofman.



M. Berman: „Nasze państwo wychowuje oby-wa-tela od samej kółki...”
Fot. — K. Przychozki

Co nowego - inni

Wiec w Pekinie pod hasłami „rewolucji kulturalnej”

„Trybuna Ludu” (nr 258 C) drukuje korespondencję swego stałego przedstawiciela w Pekinie — D. Lulińskiego na temat przebiegu tzw. „rewolucji kulturalnej ChRL”.

„Kontynuowane były ataki — czytamy — na domy osób posiadających o występowanie przeciwko „ideom Mao Tse-tunga”. „Czerwoni” konfliktowali przy tym mienie obwinionych, wysiedlali ich, a także niszczyli stare obrazy, meble, rzeźby itp. Docho-dziło również do użycia siły wobec piętnowanych, którzy prze-ważnie noszą tabliczki z napisami określającymi ich przewinienia.

Jednocześnie w odezwach i gazetkach ściennej rozpętywały na ulicach Pekinu i miast prowincjonalnych „czerwonogwardziści” informowali, że ich działalność sprzeciwiają się w wielu miejscowościach robotnicy oraz komitety partyjne. W wielu miastach, w

tym w Szanghaju, Tientsinie i Kantonie doszło do ostrych starć między grupami „czerwonogwardzistów” i robotnikami protestującymi przeciwko wkraczaniu „Czerwonej Gwardii” do fabryk i zakłócania tam pracy.

Lista działaczy partyjnych atakowanych przez „czerwonogwardzistów” zwiększa się i ostatnio znalazł się na niej nawet sekretarz komitetu miejskiego w Pekinie, niedawno mianowany na to stanowisko po usunięciu Peng Czena”.

Korespondent „Trybuny” informuje następnie o wielkim wiecu z udziałem miliona osób, który odbył się 15 bm. w Pekinie. W obecności przywódców chińskich z Mao Tse-tungiem na czele, przemawiał marszałek Lin Piao, tak podsumowując dotychczasową działalność „Czerwonej Gwardii”:

„Przewodniczący Mao i Komitet Centralny partii udzielają wam stanowczego poparcia. Wasza rewolucyjna akcja wstrząsnęła całym społeczeństwem, wzmocniła ścisłe szumowiny i złym pozostałościom starego świata. Osiągnięte wspaniałe wyniki w energicznych walce „czterech starych elementów” (starych idei, starej kultury, starych zwyczajów i starych obyczajów), oraz rozwinięciu czterech nowych elementów (no-

wych idei, nowej kultury, nowych zwyczajów i nowych obyczajów). Działalność służącą i postępowalście właściwie”.

Lin Piao wezwał robotników, chłopów i żołnierzy do poparcia akcji „czerwonogwardzistów”.

Przemawiał też premier Czou En-lai, który wysoko ocenił działalność „Czerwonej Gwardii”, po czym skoncentrował się na podkreśleniu znaczenia socjalistycznego rozwoju kraju. Apelowal o nieprzerwanie produkcji.

„Na sprawy produkcji i zbiorów jesiennych — czytamy w zakończeniu korespondencji — zwrócił również uwagę dziennik „Zemin-żipao” z 15 bm. (...) „Zeminżipao” zalecił, aby w czasie pilnych prac przy zbiorach na wsi czasowo wstrzymać realizację zadań „rewolucji kulturalnej”, aby „czerwonogwardziści” nie wtrącali się do spraw produkcji i zarządzania przedsiębiorstwami i komunami ludowymi”.

LEKTOR

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL“ Poznań, ul. Towarowa 47/51 SKUPUJĄ

poprzez swoje placówki terenowe bez ograniczenia, niżej podane surowce zielarskie w stanie suchym,

po następujących cenach:

owoc róży dzikiej	za 100 kg 1.800 zł
owoc bzu czarnego	za 100 kg 2.400 zł
klacze perzu bez korzeni	za 100 kg 2.500 zł
liść bobrka trójł.	za 100 kg 1.500 zł
liść brzozy	za 100 kg 500 zł
ziele skrzypu polnego	za 100 kg 700 zł
ziele rdestu ptasiego	za 100 kg 500 zł

przed przystąpieniem do zbioru należy na punktach Skupu uzyskać szczegółowe informacje o zbiorze, suszeniu i dostawie surowca zielarskiego.

ZŁOM ZŁOTY NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS“
Poznań, ul. Kantaka 10.
K6255

Pracownicy poszukiwani

Głogowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Głogowie, ul. Mickiewicza 55 przyjmuje:

ELEKTRYKÓW-MONTAŻOWYCH w II i wyższej grupie BHP, MURARZY, BETONARIÓW, DEKARZY, LASTERKARZY, MONTAŻYSTÓW urz. rur. wyc. oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca do objęcia zaraz. Stołowska i hotel na miejscu. W6511

ELEKTROMONTAŻOWYCH,
BLACHARZY,
HYDRAULIKÓW — również pracowników posiadających praktykę w tych zawodach.
SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami zawodowymi — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 718-19 lub 706-20 wew. 17.
Praca na terenie powiatów Śrem, Środa, Jarocin, Leszno, Pleszew, Rawicz, Kępno, Ostrowiec, Wolsztyn.
Dojazd do przedsiębiorstwa autobusami w kierunku na Krzesiny, Szczepankowo i Splawie z Ratai. Wyśadać należy za mostem kolejowym we Franowie. W6538

Przedsiębiorstwo Hydrologiczne w Poznaniu — zatrudni:
SPAWACZY, ŚLUSARZY I MECHANIKÓW SILNIKOWYCH.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa — Poznań, Stary Rynek 81, pok. 21. K6572

Redakcja czasopisma rolniczego w Poznaniu — zatrudni **ABSOLWENTA** z wyższym wykształceniem rolniczym i odbytym stażem na stanowisko **MEOD-SZEGO REDAKTORA**.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty „Prasa” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K6791.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 Poznań, Plac Wolności 2 — zatrudni zaraz:
— **1 INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA** budowlanego do Działu Kalkulacji i Rozliczeń
— **2 INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW** budowlanych z uprawnieniami na stanowiska inspektorów do Działu Wykonawstwa

— **1 INŻYNIERA BUD.** na stanowisko Kier. Sekcji Postępu Technicznego.
— **1 TECHNIKA** do Działu Produkcji Pomocniczej
— **2 INŻYNIERÓW** na stanowiska projektantów w Dziale Organizacji Robót.
Zgłoszenia należy kierować osobście do Sam. Sekcji ds. Osobowych, Plac Wolności 14 pokój 108. K6518

Dnia 18 września 1966 roku odszedł od nas, w drugiej wiosnie życia, śp.

Przemko Bardzikiewicz

nasz ukochany syn i wnuczek.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 września 1966 r. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrzebi w smutku
RODZICE I DZIADKOWIE
Poznań, Śniadeckich 14 m. 3. 32768

Dnia 16 września 1966 r. zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Andrzej Horowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Kostrzyńska 6. 32708

W dniu 17 września 1966 r. zakończył swoje życie, mój ukochany i najdroższy ojciec, najlepszy i niezawodny przyjaciel, śp.

Antoni Koberski

przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 15.05 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia
w wielkim bólu pograżona
CÓRKA
Poznań, ul. Grobla 7. 32698

Dnia 17 września 1966 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatulek, kochany brat, szwagier i zięć, lat 52, śp.

Bernard Walczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 12.45 z kaplicy na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Bednarska 9 m. 2. 32759

Dnia 17 września 1966 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatulek, kochany brat, szwagier i zięć, lat 52, śp.

Władysław Wiczorek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 181 b m. 3. 32694

Dnia 17 września 1966 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

Zofia Majchrzakowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Jackowskiego 17 m. 3. 32746

Ukochany nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Kazimierz Makowski

zmarł dnia 16 września 1966 r. po długich cierpieniach, znoszonych z wielką cierpliwością. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNICA I RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 8. 32687

SKLEPY CENTRALI RYBNEJ

— oferują szeroki asortyment

ŚLEDZIA SOLONEGO

Z DOSTAW BIEŻĄCYCH

W CENACH: ŚLEDZIK SOLONY — zł 7,— za 1 kg
ŚLEDZ PEŁNY — zł 12,— za 1 kg
ŚLEDZ OGŁOWIONY — zł 16,— za 1 kg

W6136

Praca

Pomoc domowa docho-
dząca lub na stałe po-
trzebna zaraz. Poznań,
Chłapowskiego 6 m. 9 (po
godz. 16). 30959g

Gospoście z referencjami,
do 2 osób, dobre warunki
wysokie uposażenie (osob-
ny pokój), zatrudnienie za-
raz. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 32015g.

Przyjmę do pracy w go-
spodarstwie, mężczyźni i ko-
biety. Wesołowski Po-
znań, St. Rynek 92 m. 2.
32085g

Przyjmę uczniów. Zakład
blacharski — instalacyjny
Kościełna 24. 32110g

Pomoc domową z miesz-
kaniem, referencje —
przyjmę. Pracownia Gor-
setów, Armii Czerwonej
23 m. 4. 32190g

Pomoc domową z prowinc-
ji przyjmie lekarz na sta-
le Śląska 19 (Solacz).
32459g

Pomoc domowa codzien-
nie na 6 godzin od rana
potrzebna. Chwałkowskie
go 13 m. 19. 32707g

Przyjmę czeladnika, ucz-
nia elektryka. F. E-
lektro-Praca, Dąbrowskie
go 31, godz. 8-9. 32257g

Potrzebna pomoc domo-
wa (nowe budownictwo).
Poznań, Rocha 6 B m. 3.
31784g

Uczniów inteligentnych,
w wieku lat 16 przyjmie
do nauki w zawodzie stu-
perskim. Poznań, św. Sta-
nisiawa 16 (warsztat).
30919g

Młodego tokarza, względ-
nie przyuczonego przy-
jmę. Michałowicz, Wsół-
na 22. 30941g

Ucznia w zawodzie zdzi-
skim przyjmę. Wł. Wy-
socki, Poznań, ul. Szpi-
talna 30 m. 3. 30951g

Przyjmę ucznia lat 16 na
elektromechanikę. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 30992g.

Pomoc domowa lub gos-
posie, najchętniej z pro-
wincji na dobrych war-
unkach zatrudnienia. Re-
ferencje pożądane. Franci-
szek Smarzak, Poznań,
Półna, ul. Krucza. 31012g

Wpisz na zaoczną (kore-
spondencyjną) kursy kre-
slenia budowlanych maszyn
nowych oraz kosztoryso-
wania — przyjmuję. In-
formacji o kursach udzieli
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. 31877g

Dnia 17 września 1966 r. odszedł od nas na
zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza
najukochańsza i najlepsza matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

Władysław Wiczorek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 181 b m. 3. 32694g

Dnia 18 września 1966 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat
93, śp.

Zofia Majchrzakowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Jackowskiego 17 m. 3. 32746g

Ukochany nasz ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, śp.

Kazimierz Makowski

zmarł dnia 16 września 1966 r. po długich cie-
rpieniach, znoszonych z wielką cierpliwością.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm.
o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNICA I RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 8. 32687g

„CENTROSTAL“

Rejonowy Oddział w Poznaniu
ulica Gwardii Ludowej 3

ZAWIADAMIA,

że w czasie od 1 do 31 października 1966 r.

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ

na magazynie Wola stali jakościowej
Z POWODU INWENTURY

Wyżej wymienione materiały zadysponowane
prosimy odebrać do dnia 29 września 1966 roku.
K6742

Tanów towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a parter. 30683g

Zapisy na kursy pisa-
nia na maszynie i biurowe-
ści, przyjmuję Stowarzy-
szenie Stenografów i Ma-
szynistek. Poznań, Chł-
powskiego 7. 30592g

Chryzantemy — sadzonki,
jednokwiatowe — kupię.
Szymankiewicz, Luboń 3.
Traugutta. 30977g

Kupię dioptryczny, opty-
czny, szlifierkę, wier-
tarke do szkła. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 30970g.

Włosy ludzkie cięte, stałe
kupię. Pracownia Per-
ukarska, Poznań, Matejki
62 m. 7. 31045g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
nr 70. 30660g

Pianino sprzedam. Engla
11 m. 8. 31613g

Okazyjnie sprzedam wil-
ka azjatyckiego, tresowa-
ny. Kuta, Poznań, Polna
23 m. 16, od godz. 17.
32481g

Wózki dziecięce, wielkie,
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 30693g

Sprzedam prasy do baka-
litu przegubowe 4-słupko-
we. Wejman, Kościełna
17. 32388g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki. Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
140-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 31877g

Sprzedam fortepian 2.500
zł. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 31058g

Sprzedam pianino „Nem-
meyer” krzyżowe, płyta
metalowa. Adres wskazać:
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31021g.

Dnia 17 września 1966 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., na-
sza najukochańsza i niezapomniana matka,
babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

Wanda Langerowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
CÓRKA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 35 m. 5. 32744

Dnia 19 września 1966 r. zmarł w wieku lat 61,
opatrzony Sakramentami św., po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, mój najdroższy mąż, naj-
ukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Wawrzyn Roszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godzinie 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

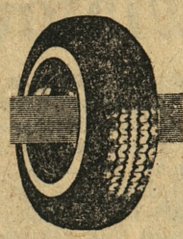
W głębokim smutku pograżone
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 35 m. 5. 32744

Dnia 17 września 1966 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, przeżywszy lat 49, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany tatulek, brat,
zięć i szwagier, śp.

Józef Białkowski

kierownik masarni w Nekli.
Pogrzeb odbędzie się w Nekli w środę, dnia
21 bm. o godz. 15.

W głębokim smutku pograżone
ZONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 8. 32687g



UŻYTKOWNICY POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH

Z. P. Gum. „Stomil” w Poznaniu
Zakład w Bolechowie k/Poznań

ZAWIADAMIA,

że skupuje opony nadające się do bieżnikowania
o wym. 8,25—20.

Zgłoszenia ilościowe prosimy składać pod naszym adresem.
WARUNKI I TERMINY DOSTAW —

Zakład w Bolechowie poda odwrotnie po otrzy-
maniu zgłoszenia.
Opon złomowych — Zakład nasz nie przyjmuje.
K6358

Domek jednorodzinny wol-
ny sprzedam. Toruń, J.
Nowickiego 42. 13779p

Parcele spieszenie sprze-
dam. Poznań-Szczepanko-
wo, Chotomińska 23.
30902g

Sprzedam parcelę uzbudo-
ną z zezwoleniem na
budowę, blisko tramwa-
ju w Poznaniu. Wiado-
mość: Konin, Dworcowa
nr 6 m. 22, tel. 569.
30904g

Kupię domek jednorod-
zinny przy dogodnej
komunikacji miejskiej ra-
towanie uzbudowanym, mo-
że być częściowo do wy-
kończenia. Pośrednicy
wykluczeni. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
30920g.

Zamienię willę komforto-
wą 110 m² z garażem
przy Dąbrowskiego — na
mniejszą. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
30943g.

Wzjęm zaraz w dzierżawę
gospodarstwo rolne do
15 ha lub kupię na do-
godnych warunkach. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 30964g.

Sprzedam nowy dom
jednorodzinny, gaz, świa-
tło, c. o. Pobiedziska —
Czarniejewska 8a. 30981g

Sprzedam ogród uzbudo-
wany 1200 m² pod budowę.
Swarzędz, Pl. Niezłom-
nych 19 (piętro). 31023g

Kupię działkę pod willę
najchętniej Jeżyce. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 31049g.

Dom w Pniewach okaz-
yjnemu sprzedam. Matuzak,
Pniewy, piekarnia. 31053g

Okazyjnie sprzedam dział-
kę budowlaną 600 m². Po-
znań, Sobotecka 10 (Junik-
owo). 31064g

Wózki dziecięce, wielkie,
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 30693g

Sprzedam prasy do baka-
litu przegubowe 4-słupko-
we. Wejman, Kościełna
17. 32388g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki. Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
140-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 31877g

Sprzedam fortepian 2.500
zł. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 31058g

Sprzedam pianino „Nem-
meyer” krzyżowe, płyta
metalowa. Adres wskazać:
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31021g.

Dnia 17 września 1966 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., na-
sza najukochańsza i niezapomniana matka,
babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

Wanda Langerowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
CÓRKA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 35 m. 5. 32744

Dnia 19 września 1966 r. zmarł w wieku lat 61,
opatrzony Sakramentami św., po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, mój najdroższy mąż, naj-
ukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Wawrzyn Roszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godzinie 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 35 m. 5. 32744

Dnia 17 września 1966 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, przeżywszy lat 49, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany tatulek, brat,
zięć i szwagier, śp.

Józef Białkowski

kierownik masarni w Nekli.
Pogrzeb odbędzie się w Nekli w środę, dnia
21 bm. o godz. 15.

W głębokim smutku pograżone
ZONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 8. 32687g

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „SAMOPOMOC” w Swarzędzu

W LIKWIDACJI SPRZEDA
● PARCELE z rozpoczętym domkiem
● i PARCELE z domkiem wykończonym.

Zgłoszenia w Spółdzielni — Swarzędz — Ratusz.
30859g

Komunikaty

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Wydział
Budownictwa Urbanistyki i Architektury działając
na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia
27 października 1961 r. (Dz. U. nr 57, poz. 314) i za-
rządzenia nr 3 Przewodniczącego Komitetu Budow-
nictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 20 stycz-
nia 1962 r. o trybie i sposobie postępowania w spra-
wach współdziałania administracji państwowej oraz
ludności przy sporządzaniu miejscowych planów za-
gospodarowania przestrzennego (Dz. Budownictwa
nr 1/62, poz. 4) — zawiadamia o przystąpieniu do
sporządzenia szczegółowego planu zagospodarowania
przestrzennego części dzielnicy Nowe Miasto wyzna-
czonej granicami: od skrzyżowania ul. Warszawskiej
z ul. Podwale, ulicą Podwale, dalej trasą linii kole-
jowej Poznań — Warszawa do skrzyżowania linii
z drogą polną biegnącą na tyłach działek położonych
przy ul. Piłsudskiego, Kruszywickiej i Trzemeszkiej,
od skrzyżowania ul. Trzemeszkiej z ul. Krańco-
wą, ulicą Krańcową do skrzyżowania z ul. Warsza-
wską i ulicą Warszawską do skrzyżowania z ulicą
Podwale.

Zainteresowane organizacje społeczne, urzędy i in-
stytucje, jednostki gospodarcze oraz osoby prywatne
proszono o nadesłanie w terminie do dnia 30
września 1966 r. postulatów, zamierzeń i wniosków
dotyczących wymienionych terenów — pod adresem
Zespołu Urbanistycznego Nowe Miasto, Poznań, ul.
Zagórze 4. K6434

Po Dniach Koźmina

17 i 18 września br. odbyły się doroczne Dni Koźmina — 7-tysięcznego miasteczka w powiecie krotoszyńskim.

Obchody zainaugurowała uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej — poświęcona pod sumowaniu osiągnięć gospodarczych i kulturalnych miasteczka.

W pierwszym dniu nastąpiło też odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 60 rocznicy strajku dzieci koźmińskich w Szkole Podstawowej nr 1.

Uroczystości sobotnie zakończyła akademii z udziałem Spółdzielni Mleczarskiej, bardzo starannie przygotowane ognisko harcerskie i pochód młodzieży ulicami miasteczka.

W niedzielę centralnym punktem programu obchodów Dni był wielki zlot ZMS — w którym aktywnie uczestniczyły delegacje młodzieżowe z całego powiatu krotoszyńskiego. W ramach zlotu odbył się m. in. wiec i barwny pochód młodzieży ulicami. Społeczeństwo Koźmina obejrzało też w niedzielę liczne imprezy artystyczne z udziałem zespołów zakładowych i szkolnych oraz bawiło się do północy na zabawie ludowej. (fig)

Oświatowe niedomagania

W roku szkolnym 1961/62 w Wielkopolsce (łącznie z Poznaniem) ponad 1500 uczniów bez uzasadnionych przyczyn uchylało się od obowiązków szkolnych, a blisko 5000 dzieci — wskutek niedorozwoju, zbyt dużej odległości szkoły od miejsca zamieszkania — było zwolnionych od nauki. Dane za rok szkolny 1965/66: 345 uchylających się i 2517 zwolnionych — w zestawieniu z ogólną liczbą uczniów — 411.597 — świadczą o niemal pełnym wcieleniu w życie zasady powszechnego nauczania.

Jest to zasługa przede wszystkim kierowników szkół podstawowych. Starannie prowadzą oni aktualną ewidencję dzieci kończących w danym roku szkolnym 6 lat oraz aktualizują spisy dzieci (w wieku 6—16 lat) podlegających obowiązkowi szkolnemu. Prace te niejednokrotnie nie należą do łatwych. Przeprowadzone przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu badania wykazały, że organy miejskich i gromadzkich rad narodowych albo nie dostarczają szkołom spisów dzieci, albo też robią to ze znacznym opóźnieniem, sięgającym 6 miesięcy. W tej sytuacji nauczycielom nie pozostaje nic innego jak samodzielnie zbieranie potrzebnych danych w biurach meldunkowych. Bez prowadzenia na bieżąco ewidencji mało skuteczna byłaby przecież kontrola wykonywania obowiązku szkolnego.

Prokuratorskie badania przeprowadzone w 65 szkołach wykazały, że kierownicy dokładają wszelkich starań, by zapewnić regularne uczęszczanie uczniów na zajęcia. M. in. prowadzą szeroką akcję uświadamiającą (współpracując w tym zakresie również z organizacjami młodzieżowymi), organizują tzw. trójki klasowe badające w poszczególnych przypadkach przyczyny absencji, a najbardziej drastyczne sprawy kierują do inspektorów oświaty. Niestety, nie zawsze poczynania te pro-

wadzą do oczekiwanych rezultatów.

W toku badań stwierdzono w 46 szkołach 181 przypadków nieregularnego uczęszczania uczniów na zajęcia bez usprawiedliwienia. Rodzice w tych przypadkach bądź to nie wykazywali żadnego zainteresowania dziećmi, bądź też każdorazowo w razie nasilenia prac polowych zatrzymywali je w domu. Jeśli wobec takich lekkomyślnych rodziców na nic się nie zdają tłumaczenia, sięgnąć trzeba do innych środków. Władze oświatowe chwytają się ich jednak raczej niechętnie. Np. inspektor oświaty w jednym z miast powiatowych, mimo otrzymania od kierowników szkół 13 zawiadomień o uchyleniu się uczniów od obowiązku szkolnego ani nie wszczął postępowania przymusowego, ani też nie skierował wniosków do kolektora orzekającego o ukaranie rodziców.

Drugim niekorzystnym objawem jest trwanie z pola widzenia tych młodocianych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej i nie podejmują nauki. Kontynuacja edukacji tej młodzieży zależy wyłącznie od niej samej lub dobrej woli kierowników przedsiębiorstw. Z tym jednak jest różnie.

Prokuratorzy ustalili, że w 12 badanych zakładach pracy zatrudnionych jest 32 młodocianych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. Nie posiadali oni, wydanych przez inspektorat oświaty, zaświadczeń o tym, że w danym zakładzie pracy, ani też w innych przedsiębiorstwach, spośród 12 kierownicy nie podjęli żadnych starań zmierzających do kontynuowania nauki przez młodocianych. Kierownictwa trzech zakładów nie interesowały się natomiast dokształcaniem swych pracowników, którzy bez uzasadnionych powodów opuszczali zajęcia szkolne. Ponadto stwierdzono, że w dwóch zakładach nie wliczano do czasu pracy wszystkich godzin przeznaczonych na dokształcanie.

Prokuratorskie badania działalności szkół, organów oświaty i przedsiębiorstw w zakresie rozwoju oświaty dotyczyły również nabrzmiałego

problemu uczniowskich stancji. Ujawniono, że 553 takich placówek (z czego 425 w Kaliszu) prowadzonych jest bez zezwolenia władz oświatowych. W Słupcy wydano natomiast 5 zezwoleń na prowadzenie stancji lecz z naruszeniem przepisów. W aktach wszystkich spraw brakowało bowiem m. in. opisu warunków lokalowych i zobowiązania wnioskodawców do zapewnienia właściwej opieki przebywającym na stancji uczniom.

M. Ł.

Pomnik Tysiąclecia w Czarnkowie

Szkoła im. H. Kołłątaja

W ostatnią sobotę Czarnków przeżywał niecodzienną uroczystość oddania do użytku nowej Szkoły Podstawowej — pomnika Tysiąclecia. Na otwarcie szkoły przybyło sporo mieszkańców Czarnkowa oraz oczywiście dziatwa szkolna. W uroczystości wzięli udział i sekretarz KP PZPR — L. Łochyński, sekretarz KP PZPR — W. Józefiak, przewodniczący Prezydium PRN K. Montewski, przedstawiciele Kuratorium, władz i organizacji.

W imieniu mieszkańców Czarnkowa podziękował za tę wspaniałą inwestycję kierownik Szkoły Marian Barnas, po czym odczytano akt o nadaniu szkole imienia wielkiego i postępowego reformatora szkolnictwa — Hugo Kołłątaja.

Czarnkowska szkoła jest szóstą z kolei oddaną dziatwie po Śmiechowie, Drawskim Młynie, Jedrzejewie, Milkowie i Hucie. W okresie 5 lat na budowę i wyposażenie 6 szkół przeznaczono 16 mln. zł. 93 młodzieży powiatu czarnkowskiego uczy się w szkołach 8-klasowych, a 7 proc. dojeżdża do szkół zbiorczych.

Po występach chóru szkolnego pod dyrykcją W. Kurawy, recytacjach dzieci i odegraniu Międzynarodówki, prze wodniczący Prezydium PRN — K. Montewski dokonał prze cięcia wstęgi.

Goście zwiedzili 11-izbowy budynek z salą gimnastyczną, podziwiając nowoczesne, pełne światła, przestronne sale lekcyjne, dobrze wyposażone pracownie, uczniowski sklepik spółdzielczy itp. Wykonawcą obiektu jest Pilskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

48,5 mln zł na budowę szkół i internatów

W ośmiu miesiącach tego roku mieszkańcy Wielkopolski przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 48,5 mln. zł. Roczny plan zakłada, że na ten Fundusz wpłyną do końca grudnia br. 64 mln. Zatem roczny plan w ciągu ośmiu miesięcy zrealizowano w 75,3 proc.

Najlepsze wyniki w zbiorce na budowę szkół i internatów uzyskali do tej pory mieszkańcy w powiatach: Ostrzeszów, Międzybóże i Czarnków. Gorzej jednak przebiega zbiórka wśród rolników województwa poznańskiego. Tylko rolnicy z kilku powiatów m. in. Ostrzeszów, Szamotuły, Wolsztyn, Kępno i Kalisz wykonali w sierpniu br. swoje zobowiązania na rzecz funduszu. W pozostałych powiatach uzys-



Małe miasteczko Zbąszyń w powiecie nowotomyskim bierze również udział w konkursie czystości, ogłoszonym przez Prezydium WRN. Właśnie trwa przebudowa nawierzchni rynkowej. Brak zastąpią betonowe płyty.

Fot. — K. Przychodźki

Mocne uderzenie

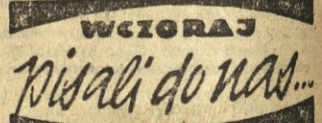
W Rawiczu przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców istnieje zespół big-beatowy. Bravo młodzie!

Ale!

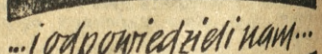
Czytelnicy nasi, a mieszkańcy ul. Ignacego Buszy w Rawiczu, przeklinają ten zespół; co dzień od godz. 16 do 20, bez przerwy odbywają próby w biurach PSS. Lokatorzy okolicznych domów dostawnie cierpią na brak wypoczynku od „mocnego uderzenia”, nawet w niedzielę. Tym przykrejszą jest ta „kocia muzyka”, że zespołowcy mają nowo zakupione przez PSS wzmacniacze, przy czym nie lubią zamykać okien. Zmęczeni i rozpaczeni mieszkańcy ul. Buszy interweniowali w MO. Podczas wizyty milicji oraz 20 minut po niej zapanowała błoga cisza. Cóż, kiedy za chwilę już znów gitary były na „pełnym chodzie”.

Szanowna dyrekcjo PSS! Ułujcie się nad ogłuszonymi mieszkańcami. Niech młodzież próbują big-beatu, ale powiedzmy dwa razy w tygodniu i w oznaczonych godzinach. A mo że próby odbywałyby się w tamtejszym Domu Kultury, który posiada dużo wielkich sal i świetne ku temu warunki.

(Ino)



... A. Bruszyńska ze Smolnicy pocza Wronki, zapytuje dlaczego nie otrzymała 6 września (wtorek) „Głosu Wielkopolskiego”. Urząd Pocztowy we Wronkach wyjaśnił Czytelniczce, że w tym dniu gazety nie nadeszły. Zaległego jednak „numeru” pocza nie dostarczyła.



... Zakład Energetyczny Poznań — Teren wyjaśniając, że przyjęcie zlecenia na wykonanie instalacji u Stanisława Flora w Turynie nastąpiło w biurze rejontu. Za interesowany zlecił wykonanie instalacji osobie prywatnej, dlatego też Rejon Energetyczny w Chodzieży nie może ponosić za to odpowiedzialności.

odpowiadamy

Wanda Sz. — Za zarobek w gotówce, wliczany do podstawy wymiaru renty, uważa się również wynagrodzenie za czynności dodatkowe wykonywane w tym samym zakładzie pracy (prowadzenie kasy zapomogowo-pożyczkowej, opieka nad klubem, prowadzenie świetlicy, biblioteki), jeżeli czynności te są wykonywane na podstawie umowy o pracę.

(1005)

MUZYKA

Młodzi przyjaciele opery

Jako szczęśliwa przeciwwaga panującej wśród nastolatków modzie hałaśliwego big-beatu działają w Poznaniu Towarzystwo Przyjaciół Opery (agenda ZSP). Członkowie rekrutują się wyłącznie spośród studentów wyższych uczelni, choć jak słychać ostatnio TPO zamierza także wciągnąć do współpracy tutejsze środowiska robotnicze i starszych uczniów szkół średnich. Celem tej ważkiej dla kultury akcji: kształcenie smaku muzycznego przez popularyzowanie sztuki operowej wśród młodzieży, propagowanie wybitnych kompozytorów i wykonawców szczególnie operowych (głównie lecz nie tylko ze środowiska poznańskiego). Towarzystwo jest w kontakcie z organizacją „Pro Musica” (Warszawa).

Do TPO należy blisko 700 stałych członków lecz na imprezy przychodzi także sporo zainteresowanych, niezrzeszonych. Wieczory odbywają się w trzech oddziałach — klubach: Od Nowa, Nurt (na Winogradach) i pod Maskami. Tutaj młodzież słucha koncertów śpiewanych przez czołowych solistów miasta (całe cykle poświęcone montażom „Fausta”, „Cavallerii”, „Trubadura” oraz innych arcydzieł XIX wieku). W bieżącym sezonie

artystycznym planuje się zapoznanie audytoryum z ciekawymi osiągnięciami bardziej współczesnymi jak „Wozecek” Albana Berga i „L'enfant et les sortilèges” Maurycego Ravela. Specjalnym zainteresowaniem cieszą się tradycyjne już „spotkania popremierowe” z realizatorami aktualnych nowości (dawanych w Operze im. Moniuszki). Przedstawia się przybywających na recitale artystów poza poznańskich (Krystynę Szostek — Radkova, Stefanię Woytowicz). Słucha Beniamino Gigli i innych zagranicznych mistrzów bel canto (oczywiście z płyt). To znów zaprasza na prelekcje i dyskusje znanych publicystów i muzykologów.

Towarzystwo Przyjaciół Opery powstało z inicjatywy dyr. Roberta Satanowskiego oraz grupy studentów — mefomanów. Już od 3 lat wykazuje nieprzeciętną ruchliwość. Konsekwentnie realizuje swoje postulaty. Muzykalnia coraz szersze kręgi młodzieżowej publiczności. Na najbliższy sezon 1966/67 wytyczono ramowy plan imprez kontynuujący dotychczasową linię programową. Dodajmy że — obok warszawskiego „Pro Musica” — wielkopolskie TPO jest tego typu jedynym w kraju stowarzyszeniem młodych entuzjastów sztuki, naprawdę przez duże S. K. NOW.

Wrzesień	Eustachego
20	Słońce: 5.33—17.57
Włórek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król włóczęgów”; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — godz. 19 — „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bija dzwony”.

W WOJEWÓDZTWIE

MIŁOSŁAW: „Cristof nie szalej”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Człowiek, który zabił Liberty Valancę”; Noteć: „Kronika pewnej zbrodni”; CZARNKÓW: „Ściśle

gubione kroki”; TRZCIANKA: „Syn kapitana Blooda”; TUREK: „Zagubione kroki”; WĄGROWIEC: „Noc przedślubna”; WOLSZTYN: „Pokochojmy się”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „India”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23.12 do 3) 69,74 MHz; 16.01 „Południe z młodzieżą”; 18 Muz. rozrywk.; 18.43 „Kwadrans z dezydakcją”; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 19.30 „To co mamy najnowsze”; 20.30 Przed Kongresem Kultury Polskiej; 20.40 Wieczór literacko-muzyczny; 20.40 Studio klasyczne „Kalendarz stary i nowy”; 21.34 J. Fr. Haendel — Concerto grosso G-dur op. 3 nr 3; 21.44 — „Notatnik kulturalny”; 21.54 — „Jazz”; 22.30 Chwila poezji; 22.35 Stylizowana polska muz. ludowa; 23.15 Konec rozrywk.; 0.05 Progr. nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 65,62 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.45 „O zdrowie człowieka”; 9 Dla kl. IV „Nocne torry”; 9.40 Z życia ZSRZ; 10 „Człowiek na drodze” fragm. opowiadania; 10.20 Z twórczości W. A. Mozarta; 11 Dla kl. VIII; „Wszyscy jesteśmy gospodarzami”; 11.20 „Z melodii i piosenek przez świat”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.05 „Z kraju i ze świata”; 12.25 Kwadrans walców; 12.40 Pog. pt. „O nawożeniu żyta i pszenicy ozimej”; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. V i VI: „Jak melodie rozwija się w muzykę”; 13.25 Polskie piosenki; 13.50 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 14 „Karty z naszych dziejów”; „Znaki ogniste” fragm. pow.; 14.15 „Sportowe wieści na start”; 15.05 Public. międzynarod.; 15.15 Gra Ork. Percy Faitha; 15.30 — Dla dzieci odc. 3 książki pt. „Nad czarną wodą”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.50 Aud. aktualna; 18.10 Wieża Babel; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i aktualna; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Od Wąskiego do Szymanowskiego” IX aud. z cyklu poświęconego polskiej muzyce symf.; 21.40 —

„Sfinks”; 22.20 „Kraj, w którym żyjemy”; 22.35 I Reportaż z Festiwalu „Warszawska Jesień 1966”; 23.10 Wieczorna serenada.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 „Pociąg” — film fab. prod. polskiej (I. 16 — Poznań); 11.55 Język polski (kl. XI) — „Dzika kaczka” — Henryka Ibsena z cyklu „Dzieje dramatu”; 16 Politechnika TV — „Matematyka” (Wyznaczniki II i III stopnia) 16.30 Politechnika TV — „Matematyka” (minory i dopełnienia algebraiczne — (powt.); 17 „Miary”; 10.55 „Wychowanie obywatelskie” dla kl. VIII — „Komitet Frontu Jedności Narodu”; 11.25 „Sobowót” — film z serii „Baron”; 15.50 27 lekcja jezykowskiego; 16.10 Program dnia i wiadomości; 16.30 „Z pieśni w sereu” — Koncert solisty (Kijów); 17 „Klaskon” — magazyn motoryzacyjny; 17.15 Teatr Młodego Widza — A. Ryankiewicz — „Zamach w Chelmskiej Górze”; 17.55 Film z serii „Michał Anioł i jego czasy”; 18.75 „Ausrotten” — „Wytepić, wypłenić, wyrwać”; 18.50 — Wszechnia TV — „Wieczory w Wilanowie”; 19.20 Dobranoc! Dziennik; 20 „Panorama Lubuska”; 20.15 „Sobowót” — film z serii „Baron”; 21.05 „Światłowod” — magazyn wyd. międzynarod.; 21.30 PKF; 21.40 „Play Bach” — film prod. franc. niemieckiej gra zespołu J. Loussier; 22.10 Dziennik TV zastrzega prawo zmian.